

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIADZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filija Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 221

Angielska odpowiedź na niemieckie pretensje

Londyński „Economist” daje nauczkę ministrowi niemieckiemu

Najwięcej czytany angielski tygodnik gospodarczy „Economist” zamieścił niezwykle interesującą korespondencję, jaka miała miejsce między niemieckim ministrem finansów, hr. Schwerin von Krossigk, a naczelnym redaktorem tygodnika „Economist” sir Walterem Laytonem, jednym z najznakomitszych angielskich ekonomistów. W pierwszym swoim liście niemiecki minister Finansów skarży się, że tygodnik „Economist” ogłosił artykuł p. t. „Teror hitlerowski” w którym bez zastrzeżeń przyjmuje jednostronne sprawozdanie, zawarte w tzw. „Brunatnej książce” i wyciąga z zawartej w niej wiadomości daleko idące wnioski.

Na powyższy list sir Walter Layton odpowiedział, że stanowisko, jakie w ciągu 10 lat „Economist” pod jego redakcją zajmował w sprawach, tak obchodzących Niemcy, jak reparacje, odpowiedzialność za wojnę oraz rozbrojenie, stanowi dostateczną gwarancję, że sytuacja niemiecka nie była by na łamach „Economist” umyślnie fałszywie przedstawiona. Layton proponuje aby celem uchylenia zastrzeżeń niemieckiego ministra, „Economist” opublikował pełne i bezstronne sprawozdanie o przebiegu procesu w Lipsku oraz oświadcza, że ewentualnie sam pojedzie do Lipska.

Na ten list sir Walter Layton otrzymał od niemieckiego ministra finansów utrzymaną w szorstkim tonie odpowiedź, że proces lipski jest dostępny dla publiczności i że przeto każdy jest w stanie dać obiektywną ocenę odbywającego się procesu.

W związku z powyższą korespondencją, redakcja „Economist” dodaje komentarz, w którym przedewszystkiem podkreśla jako rzecz wielce znamienne, że odpowiedź niemieckiego ministra finansów nie zawiera zaproszenia pod adresem Laytona.

Herriot poważnie zachorował

Paryż 26 9 (PAT). B. premier Herriot od kilku dni jest poważnie chory. Po anginie nastąpiły komplikacje nerkowe, tak, że temperatura w dniu wczorajszym wynosiła 40 stopni. Lekarze twierdzą, że b. premier musi pozostać w łóżku przez czas dłuższy.

Na rzece Moskiewie

wywodował hydroplan płk. Lindbergha

Moskwa 26 9 (PAT). Wczoraj 17.50 według czasu moskiewskiego wywodował na rzece Moskiewie płk. Lindbergh z małżonką, witany przez sowieckie władze lotnicze cywilne i wojskowe oraz organizacje społeczne i tłumy publiczności. Lindbergh wyleciał z Leningradu o godz. 14.25.

Huragan szala nad Meksykiem

i wyspami Antyli

Nowy Jork, 26. 9. (Pat). Meksyk i wyspy Antylskie zostały nawiedzone ponownie przez huragan, który dokonał wielkich spustoszeń. Tysiące osób znajduje się bez dachu nad głową. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Tampico zostały przerwane. Burze, którym towarzyszyły ulewne deszcze spowodowały również znaczne spustoszenia w San Salvador i na wyspie Trynidad.

aby udał się osobiście na proces lipski. „Economist” twierdzi, że obecnie nawet, gdyby Sąd Najwyższy w Lipsku zawyrokował, że oskarżeni o udział w podpaleniu Reichstagu są niewinni, to faktycznie jednak oskarżenie to zostało już zgóry przez hitlerowców w toku wyborów zdy-

skontowane. Co się zaś tyczy teroru, to Niemcy sami przyznają, że rewolucja hitlerowska połączona była z aktami morderstw i okrucieństw, zaś dziś jeszcze rząd hitlerowski odpowiedzialny jest za zle obchodzenie się z więzionymi w obozach koncentracyjnych.

XIV zgromadzenie Ligi Narodów wczoraj uroczystie otwarto w Genewie

Genewa, 26. 9. (PAT). XIV zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte wczoraj przed południem. Z powodu niepogody tylko mała ilość publiczności oczekiwała przybycia delegatów, wśród których ogólne zainteresowanie budził minister Goebbels, przybyły w otoczeniu swojej gwardji przybocznej.

Otwarcia dokonał przy niezbyt napełnionej sali urzędujący przewodniczący Rady norweski minister spraw zagranicznych Mohwinkel. W

dłuższym przemówieniu poddał mowca analizie przyczyny, z powodu których prestige Ligi Narodów zmalał w opinii publicznej.

Następnie odbyły się wybory przewodniczącego Zgromadzenia, które przyniosły niespodziankę, gdyż wybrany został delegat południowej Afryki Te-Water, którego kandydatura została wysunięta w kulaarach w ostatniej chwili i który uzyskał 30 głosów na 53 głosujących. Delegat meksykański Oayera otrzymał 20 głosów.

Wizyta Paul-Boncoura u min. Becka świadczy o ścisłej współpracy polsko-francuskiej na terenie genewskim

Paryż, 26. 9. (Pat). Korespondent „Le Journal” z Genewy donosi, że minister Paul Boncour konferował onegdaj po południu z ministrem Beckiem. Zamiary niemieckie — pisze dziennik — muszą interesować Polskę tem bardziej, że zmierzają one do wykorzystania różnic, które traktat w Locarno zaznaczył w traktowaniu zachodnich i wschodnich granic Niemiec.

„Wizyta Paul Boncoura u polskiego ministra — pisze dalej dziennik — świadczy o współpracy dwóch narodów na terenie genewskim”.

„Le Journal” podaje również, że dele-

gacja brytyjska była rozczarowaną, ponieważ von Neurath po przyjeździe do Genewy nie starał się z nią nawiązać kontaktu, co byłoby logicznym kontynuowaniem rozmów, zapoczątkowanych w Paryżu przez ambasadora Koestnera. Wobec stanowiska delegacji niemieckiej Anglicy zgłosili się sami wczoraj do hotelu Metropol, gdzie zatrzymali się Niemcy.

Genewa, 26. 9. (Pat). Minister Beck przyjął wczoraj wieczorem wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga.

W przededniu rokowań o konkordat stolicy apostołskiej z Sowietami?

Paryż, 26. 9. (Pat). Agencja Havasa donosi z Watykanu, że możliwe jest, iż w najbliższym czasie przedsięwzięte zostaną kroki mające na celu normalizację stosunków z Rosją sowiecką. W kołach watykańskich podkreślają, że Stolica Apostołska nigdy nie chciała się mieszać do spraw wewnętrznych państw. Dla

tego ustrój sowiecki nie stanąłby na przeszkodzie do zawarcia konkordatu. Watykan zawarby konkordat pod warunkiem zapewnienia wolności wyznań i zgodziłby się na to, że księża w Rosji byłiby rekrutowani z kół przychylnych Sowietom.

Proces lipski o podpalenie Reichstagu

toczy się w niezwykle interesującej atmosferze

Berlin, 26. 9. (tel. wł.) Czwarty dzień procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczęły sprawozdanie personalji oskarżonych Dimitrowa, Tarcowa i Torglera. Wykazały one, że wszyscy trzej oskarżeni to starzy rewolucjonści bułgarscy.

Sąd przeszedł następnie do wysłuchania szczegółów zbrodni. Pierwszy zeznaje van der Lubbe, zeznaje ze spuszczonej wód głową. Do Berlina przybył dnia 8 lutego. Przez kilka dni nocował w przytułkach miejskich. W niedzielę, dnia 19 lutego obecny był na koncercie, później rozmawiał na temat stosunków politycznych w Niemczech z kilkoma bezrobotnymi, wobec których wyraził się, że należy rozpocząć kontrakcję na

wzór rewolucji rosyjskiej, t. j. podpałać gmachy publiczne i tem samem dać hasło do rewolucji, która jest koniecznością i na które nie jest jeszcze zapóźno.

Przewodniczący stara się sprecyzować jego wyrażenia lecz van der Lubbe odpowiada, że to jest niemożliwe. Przewodniczący zapytuje, czy prawdą jest, że wobec bezrobotnych w Berlinie van der Lubbe wyraził się, że robotnicy powinni rozpocząć energiczną walkę. Van der Lubbe odpowiada twierdząco.

Zkolei odczytano protokółarne zeznania kilku świadków, dotyczących rozmów jego w towarzystwie robotników Janikiego i Starkego przed gmachem urzędu opieki społecznej w Berlinie,

Dookoła nominacji komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Berlin 26 9 (PAT). Półoficjalna „Deutsche Politische Korespondenz” daje wyraz zaniepokojeniu z powodu odroczenia nominacji nowego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Korespondencja uważa, że sytuacja w tej szczególnie eksponowanej części Europy nie wyjaśniła się dostatecznie, jakby tego sobie należało życzyć w interesie współpracy wzajemnej. Wskazywać ma na to traktowanie przez pewne czynniki polskie sprawy nominacji nowego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Głosy polskie, wypowiadające się przeciwko kandydatom rekrutującym się z pośród obywateli mocarstw, uczestniczących w pakcie czterech, jak również wysunięty w prasie genewskiej projekt nie obsadzania wcale stanowiska komisarza Ligi w Gdańsku, co korespondencja nazywa pomysłem groteskowym wywołują sprzeciw ze strony niemieckiej. — Tego rodzaju koncepcje zostałyby — zdaniem korespondencji — zgóry odrzucone, gdyż wytrączyłyby z ram wyznaczonych traktatami przy obecnym układzie sił między obu partnerni część statutu organicznego Wolnego Miasta. Korespondencja występuje przeciwko kandydatom przedstawicielom mniejszych mocarstw wskazując na to, że mogą się wyłonić nowe kwestie sporne, których rozwiązania może sprostać jako polski komisarz Ligi Narodów, posiadający większe doświadczenie polityczne i autorytet.

Korespondencja wskazuje na to, że kontynuowanie polityki pomiędzy Polską a Gdańskiem może mieć dobre następstwa dla ukształtowania się stosunków polsko niemieckich.

Plenarne posiedzenie stałej rady państw Małej Ententy

Bukareszt 26. 9 (PAT). Stała rada Małej Ententy nie odbyła wczoraj plenarnego posiedzenia, ponieważ program dnia w Sinaia wypełniony był uroczystościami, związanymi z obchodem 50 lecia tamtejszego pałacu królewskiego. Mimo to miała miejsce nieoficjalna wymiana zdań między trzema ministrami państw Małej Ententy. Obrady toczyły się jak zwykle w duchu zupełnej harmonii.

Prof. F. Młynarski — prezesem komitetu finansowego Ligi Narodów

Genewa, 26. 9. (Pat). Komitet finansowy Ligi Narodów wybrał prof. Feliksa Młynarskiego na przewodniczącego komitetu na okres roczny. Jednomyślny wybór profesora Młynarskiego świadczy o wielkim autorytecie delegata Polski, a jednocześnie stanowi dowód uznania dla polityki finansowej Polski.

w czasie których van der Lubbe nawoływał miał bezrobotnych niemieckich do rewolucji i podjęcia najradykałniejszych środków, zmierzających do przewrotu.

Następnie przewodniczący pyta o szczegóły każdego dnia pobytu w Berlinie, począwszy od dnia 24 lutego. W odpowiedziach van der Lubbe przewodniczący napotyka stale na te same przeszkody. Van der Lubbe zwleka z odpowiedziami, albo milczy.

Na tem rozprawę wczorajszą skończono.

Ogólny przebieg rozprawy był spokojny oraz niezmiernie interesujący.

Wspólna praca dla wspólnego interesu

Na tle stosunków między Polską a Gdańskiem w dobie obecnej stwierdzić trzeba pewien znamieny a pocieszający fakt. Oto mianowicie Senat Wolnego Miasta, urzędujący pod przewodnictwem prezydenta dr. Rauschninga, zrozumiał że jeżeli ma się do załatwienia interes w Warszawie, to nie należy z nim jeździć do Genewy. Ta zarówno przez logikę, jak i przez geografję uzasadniona prawda nie mogła jakoś dawniej przez wiele lat, znaleźć zrozumienia w oczach poprzedników dr. Rauschninga: — pp. dr. Sahma i dr. Ziehma.

Pozatem zaś drugą jeszcze prawdę zrozumiał senat dr. Rauschninga. Tę mianowicie prawdę, że jeżeli miasto i port mają żyć z dochodów, które daje im polskie zaplecze gospodarcze, to trzeba z zapleczem tem współpracować w dziedzinie gospodarczej, a nie przeciwdziałać jego rozwojowi i nie konstruować ze swego małego terytorjum czegoś w rodzaju pasorzytniczego klina, niszczącego jedność gospodarczą obszaru celnego, obejmującego przecież i Polskę i Gdańsk.

Ze zrozumienia tych dwóch prawd wynikało to wszystko, co stało się na przestrzeni czasu od dnia 3-go lipca r. b. do dnia 22-go września r. b. — tj. od chwili oficjalnej wizyty czolowych osobistości senatu gdańskiego w Warszawie do chwili złożenia rewizyty w Gdańsku przez pp. premiera Jędrzejewicza i ministra dr. Zarzyckiego.

Senat gdański zdecydował się załatwiać w drodze bezpośrednich rozmów z przedstawicielami Polski wszystkie te sprawy, które dotyczą współżycia polsko-gdańskiego, — i przekonał się już po upływie kilku tygodni, że droga ta jest znacznie krótsza i szybciej wiodąca do celu, aniżeli wkładanie papierków z podaniami i skargami w skomplikowane tryby proceduralnej maszyny Ligi Narodów, miążące sprawy na drobny proszek i czynności w sposób wcale nieprzyjemny.

Przekonał się Senat gdański także o tem, że nie można żądać nie dając, bo dziś już są takie czasy na świecie, że miłość Romea i Julii można oglądać tylko na scenie teatralnej, — w życiu zaś, a szczególnie w życiu politycznym i gospodarczym, coraz trudniej jest o uczucia bardzo idealne... Oczywiście: — niema też i nie może być „miłości idealnej“ pomiędzy między Polską a Gdańskiem, rządzonej przez senat „narodowo-socjalistyczny“ dr. Rauschninga uznającego w kanclerzu Adolfie Hitlerze autorytet dla siebie. Niema tej „miłości“, ale też, nikomu na niej bynajmniej nie zależy. Natomiast jest interes — i to interes, który może być załatwiony.

Gdańsk pragnie powiększenia obrotów swego portu, malejących stale od dłuższego czasu.

Polska pragnie wykorzystać jeden z dwóch portów jej terytorjum.

Są to sprawy czysto handlowe. Można je załatwić, byleby była szczerą chęć po temu.

Podpisany w Warszawie w dniu 18 b. m. protokół o kierowaniu przez Gdańsk pewnych ilości towarów, składających się na polski handel zamorski, stanowi wzorowy program załatwienia tego interesu. Ale stanowi tylko program, a więc tylko teorię. Treścią rzeczywistą może protokół ten wypełnić dopiero praktyka, polegająca na rzeczywistej i rzetelnej współpracy z Polską, uczciwie podjętej przez Senat gdański.

Sam protokół posiada w tej chwili tylko wartość dokumentu, — jednego z pierwszych, który doszedł do skutku dzięki bezpośrednim rokowaniom polsko-gdańskim. Jego wartość dla gospodarki gdańskiej zależy od tego, czy Gdańsk zechce naprawdę szczerze

się za port polskiego obszaru gospodarczego, zainteresowany w rozwoju polskiego gospodarstwa — i czy zgodnie z tym rzeczywistym, a niezupełnie dotąd uznawanym stanem będzie umiał postępować.

Całkiem tak samo ma się sprawa z drugim, również podpisanym w dniu 18 września r. b. układem polsko-gdańskim: — z umową o prawach i przywilejach osób pochodzenia i narodowości polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Podpisanie tej umowy, uznanie przez Gdańsk wyjątkowego stanowiska ludności polskiej na jego terenie i zapewnienie Polakom w Gdańsku szczególnie dla ich rozwoju narodowego doniosłych praw, należy bezwzględnie uznać za duży sukces dyplomacji polskiej. Ale sukces ten będzie rzeczywistym znów tylko w tym wypadku, jeżeli władze gdańskie zechcą położyć pod umowę swój podpis respektować i to nawet z drobiazgową skrupulatnością.

W przeciwnym bowiem razie — nie będzie ze strony Gdańska dawania. Jeżeli go zaś nie będzie, wówczas zgodnie z naszym materialistycznym pojmowaniem „miłości“ — nie będzie i dawania ze strony Polski.

Wymiana wizyt — to było wyciągnięcie ręki i wzajemne powitanie się. Teraz Gdańsk winien zabrać się do wspólnej pracy z Polską, skoro żyje z nią razem.

Göring nad polską granicą

Ci, którzy szli na wschód są w biedzie

Przed kilku dniami bawił w Pile pruski prezes ministrów gen. Goering, przybyły specjalnie na uroczystość wprowadzenia w urząd nowego prezydenta prowincji pogranicznej (Grenzmark Posen—Westpreussen) fungującego prezydenta prowincji brandenburskiej Kunego. W przemówieniu swoim rozwodził się też gen. Göring nad sprawami prowincji, mówiąc m. in. co następuje:

„Cała prowincja pograniczna krwawi z ciężkich ran. Nie będę się zatrzymywał nad tem, jak niesłychaną krzywdę wyrządził naszej prowincji Traktat Wersalski („Friedensdiktat“). Stwierdzam że tutaj ludzie nie żyją w dobrobycie. Są to koloniści — kresowcy. Ci bowiem wszyscy, którzy w minionych wiekach szli nad wschodnią granicę, stanowili najlepszy element narodu niemieckiego.

Przez Szwajcarię na Francję

Plany strategiczne Niemiec na wypadek wojny

Znany publicysta angielski Steed ogłosił na łamach „Sunday Times“ rewelacyjny artykuł o planach wojennych Niemiec, w którym odsłania zamiary strategiczne Niemiec na wypadek wojny, twierdząc, że bramą wypadową armji niemieckiej nie byłaby tym razem Belgja, lecz Szwajcaria. Armja niemiecka, pogwałciwszy neutralność Szwajcarii, z łatwością może się dostać do Francji, pomijając zważając linję fortyfikacyjną granicznych, która nie jest zabezpieczona jedynie od strony Szwajcarii. Celem inwazji armji niemieckiej byłby Lyon i arsenały francuskiego przemysłu wojennego Creusot i Saint Etienne. W roku 1815 armja Schwarzenberga poszła tą drogą. Z ewentualnym oporem Szwajcarii armja niemiecka się nie liczy, tembardziej, że szwajcarskie wytwórnie amunicji znajdują się w północnej części

kraju o kilka kroków od niemieckiej granicy i byłoby natychmiast opanowane przez atak niemiecki.

Steed podkreśla, że trudno uzyskać dowody, stwierdzające prawdziwość tych obaw Szwajcarii, ale przypomniał on, że przed wojną do sierpnia 1914 roku nie było również wystarczających dowodów co do tego, że Niemcy opierają swe plany strategiczne na inwazji Francji poprzez Belgję, aczkolwiek rządy brytyjski i francuski wiedziały o tych planach już od roku 1904 i w roku 1908 nawet Clemenceau dyskutował na ten temat z królem Edwardem i z członkami gabinetu brytyjskiego. Plan najazdu Francji poprzez Szwajcarię — przewiduje Steed — może z punktu widzenia niemieckiego mieć te korzyści polityczne, że umożliwi Wielkiej Brytanji zachowanie neu-

tralności.

Dokumenty oficjalne austro-węgierskie z lat 1904—14 stwierdzają zdaniem Steeda, że gdy tylko neutralność Wielkiej Brytanji wydała się Niemcom w czerwcu 1914 roku za pewniaka, Niemcy namówiły Austrię do wszczęcia wojny prewencyjnej. Steed dowodzi, że Lyon byłby bezpośrednim celem niemieckiego planu strategicznego, powołując się przytem na wspomnienia swoje ze spotkania na pokładzie „Olympic“ w styczniu 1922 roku, w powrotnej drodze z konferencji waszyngtońskiej z brytyjskim szefem sztabu, feldmarszałkiem lordem Cavanem, który opowiedział Steedowi następujący epizod:

Lord Cavan spotkał w Waszyngtonie m. in. niemieckiego generała von Belowa, dowódcę sił niemiecko-austriackich w czasie ataku na Caporetto. Podczas konferencji w lonie aljanckich ekspertów wojskowych znalazł się także i gen. Below. Rozmowa dotyczyła ofensywy niemiecko-austriackiej, kierowanej przez Belowa. Niektórzy z wyższych wojskowych zaczęli zgadywać co było celem tej ofensywy. Niektórzy wymieniali Mediolan, inni Genewę, Below oświadczył jednak że się mylą, bo celem tej ofensywy był Lyon. Lord Cavan, jak opisuje Steed, był pod wrażeniem na samą myśl o niebezpieczeństwie, na jakim narazona byłaby sprawa aljantów, gdyby wojska włoskie nie stawiły oporu nad rzeką Piawę, lub gdyby nie zostały zawczasu wzmocnione, wbrew woli brytyjskiego sztabu generalnego, przez wojska brytyjskie i francuskie i zaopatrzone w ciężką artylerję.

Steed kończy swój artykuł podkreśleniem, że obawy Szwajcarii co do niemieckiego planu strategicznego, uznającego Lyon, za cel ostateczny, należy brać poważnie.

Pożądana manifestacja strzelecka

W dwudziestopięcioletni Zw. W. C. w Lwowie

W dwudziestą rocznicę Związku Walek Czynnych odbyły się imponujące uroczystości strzeleckie we Lwowie. W uroczystościach wzięły udział 3 dywizje strzeleckie oraz oddziały artylerji strzeleckiej, kawalerji, bataljon zmotoryzowany i dwa pułki strzelczyń. Na mszy św. obecny był wojewoda lwowski Belina - Prażmowski, gen. Sosnkowski, inspektor armji, gen. Norwid-Neugebauer, inspektor armji, zastępca wiceministra spraw wojskowych gen. Kasprzycki, gen. Popowicz i inni. Ze strony władz strzeleckich obecny był prezes zarządu głównego, mec. Paschalski i komendant główny płk. Rusin.

Po mszy św. na mównicę wszedł gen. Sosnkowski, który jako jeden z założycieli związku strzeleckiego wygłosił do strzelców podniosłe przemówienie, wskazując im jak ważną rolę mają w swojej pracy dla państwa kładąc silny nacisk na znaczenie ich pracy w duchu wychowawczym, — podkreślając, iż właśnie praca wychowawcza prowadzona przez Związek Strzelecki idzie w kierunku jaknajbardziej pożądanym dla Państwa.

Po przemówieniach generalicja i przedstawiciele władz udali się celem odsłonięcia pamiątkowych tablic na domach, w których

mieszkał Marszałek Piłsudski i w których mieściła się komenda przedwojennego Związku Strzeleckiego i drużyn strzeleckich. Odsłonięcia tych 4 tablic dokonał gen. Sosnkowski i gen. Norwid Neugebauer.

W imponującej defiladzie wzięło udział ponad 20 tysięcy uczestników, w tem samych strzelców i strzelczyń było przeszło 15 tys. — Defilada trwała 2 godziny. Poza oddziałami wojska i harcerzy oraz organizacją PW, — wzięło w niej udział 10 pułków piechoty strzeleckiej, pułk kawalerji strzeleckiej, pułk artylerji strzeleckiej, bataljon lotniczy Związku Strzeleckiego, pluton łączności strzelców strzeleckie karabiny maszynowe, dwa pułki strzelczyń, kompanja cyklistów i bataljon strzelców na motocyklach i samochodów.

Po skończonej defiladzie nastąpiło złożenie wieńców pod pomnikiem Sobieskiego, którego dokonał w im. owjska gen. Sosnkowski, a w imieniu Związku Strzeleckiego prezes Paschalski i płk. Rusin.

Takiej defilady Lwów jeszcze nie widział, była to największa defilada, jaka przeciągała ulicami Lwowa od chwili uzyskania niepodległości.

Gdynia — Morawska Ostrawa

Pierwsze polsko-czechosłowackie towarzystwo handlowe

Uczestnicy wycieczki kupców z Morawy i Śląska, która niedawno bawiła w Gdyni odnieśli ze swego pobytu w porcie polskim jaknajlepsze wrażenia, którym dają pełny wyraz w prasie czeskiej i niemieckiej. Wycieczka dała niewątpliwie wielkie rezultaty, czego dowodem szereg transakcji zawartych na miejscu, oraz wysunięcie planu założenia „Polsko-Czechosłowackiego Towarzystwa Wymiany Towarów i Eksploatacji Portu w Gdyni“, z oddziałem polskim w Gdyni i czeskim w Morawskiej O-

strawie. Będzie to pierwsze polsko-czechosłowackie towarzystwo handlowe.

Wyłoniony w czasie wycieczki komitet czeski, złożony podobnie, jak polski, posiadający swą siedzibę w Gdyni, z 6-ciu osób rozwija ożywioną działalność w kierunku jaknajrychlejszego powołania do życia wspomnianego towarzystwa, które będzie miało jak powszechnie się sądzi, wyjątkowe znaczenie w stosunkach gospodarczych czesko-słowacko-polskich.

Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych

W Nowogródku obradował wojewódzki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych BBWR. W Mławie obradował zjazd działaczy z powiatu mławskiego. Na obu zjazdach przyjęto wiele doniosłych regionalnych uchwał.

Przygotowania do zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych w Gdyni, który odbędzie się 1 października są już na ukończeniu.

Dzień pracownika umysłowego

Dnia 24 bm. odbył się w całym kraju „Dzień Pracownika Umysłowego“. Z okazji tego dnia związki pracownicze wydały szereg broszur propagandowych i afiszów. W Warszawie „Dzień Pracownika Umysłowego“ rozpoczął się mszą św. w kościele św. Krzyża. W godzinach przedpołudniowych i popołudniowych odbył się cały szereg imprez sportowych. Wieczorem w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja przy wypełnionej sali. Akademję zaszczylił swą obecnością p. minister Hubicki.

Ambicją naszą winno być pokrycie Pożyczki Narodowej w sumie o wiele wyższej, aniżeli preliminaruje obwieszczenie ministerstwa skarbu.

Podpisujemy tedy pożyczkę ponad przepisane nam normy!

Do mety zwycięstwa narodowego

Pomorze na froncie Pożyczki Narodowej

Dobiegamy już mety. I choć od kilku dni wpływają deklaracje i wkłady na Pożyczkę Narodową w terminie nieoficjalnym to jednak 28 WRZEŚNIA, jako data oficjalna, będzie dniem przełomowym w szlachetnym wyścigu ofiarności. Powodzenie Pożyczki Narodowej, pokrycie jej ponad normę, przewidzianą w obwieszczeniu Ministerstwa Skarbu będzie ostatnim triumfalnym akordem w naszej walce z kryzysem, w naszym upartym dążeniu do umocnienia podstaw gospodarczych i politycznych mocarstwostanowiska Polski. Nie wolno nam zmarnować dotychczasowego dorobku, nie wolno dopuścić, aby choć najdrobniejsza część energii społeczeństwa w dniu 28 września pozostała w ukryciu. Zróbmy obywatelski rachunek sumienia. Każdy z nas godnie w miarę środków swych spełnić musi swój obowiązek; spełnić dobrze, po obywatelsku, aby nie czerwił się ze wstydu przed samym sobą, nie mówiąc już o innych.

Na dwu skrzydłach armji, walczącej dziś przy okienkach kas i banków o gospodarczą przyszłość Polski, widzimy: młodzież szkolną i weteranów z 1863 r. Nie dajmy się wyprzedzić naszym dziadom i naszym dzieciom.

Wszyscy ponad normę!

Tu na ziemi pomorskiej tak ofiarnej w dziejach naszej walki narodowej o wolność — nikogo nie może zabraknąć w szeregach żołnierskich Pożyczki Narodowej.

Rzetelnie spełniając dzisiejszy nasz obowiązek obywatelski, dajmy dowód, że pomorska wola i czyn — tak jak torowały w czasach niewoli drogę do zwycięskiej Niepodległej Polski — tak samo i dziś torują drogę, aby Polska była silna, wielka, gospodarczo potężna i aby w niej nie zabrakło ani jednej cegiełki z pracy i wysiłku zbiorowego Pomorza.

Młode subskrybentki

Młodzież Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Toruniu stanęła w szeregu subskrybentów Pożyczki Narodowej i przeznaczyła na ten cel 300 złotych ze swych groszowych składek na fundusz samopomocowy.

Sępólno

Urzednicy i pracownicy miejscy miasta Sępólna uchwalili subskrybować na Pożyczkę Narodową 75 proc. miesięcznej pensji.

Urzednicy Komunalnej Kasy Oszczędności w Sępólnie zadeklarowali na Pożyczkę Narodową 75 proc. jednomiesięcznych poborów.

Urzednicy Starostwa i Wydziału Powiatowe go w Sępólnie zadeklarowali na Pożyczkę Narodową 75 procent jednomiesięcznych poborów.

Starogard

Policjanci starogardzcy zadeklarowali na Pożyczkę Narodową 75 proc. jednomiesięcznych poborów, co w sumie wyniesie 5700 zł. „Rozdzina Policyjna“ ze swej strony mimo szczup-

łość posiadanych funduszy przeznaczyła pewną kwotę na subskrypcję.

Chojnice

W społeczeństwie miasta Chojnice Pożyczka Narodowa znalazła silny oddźwięk. M. in. urzednicy pocztowi zadeklarowali subskrypcję w ogólnej sumie 7500 zł. Policja powiatu chojnickiego idąc śladem swoich kolegów w innych powiatach, zobowiązała się do pokrycia zł. 9500 stając tem samym w przednim szeregu subskrybentów chojnickich.

Obywatelski czyn policji tczewskiej

Oficerowie i szeregowi Policji państwowej powiatu tczewskiego zadeklarowali samorzutnie sumę 25000 zł. na subskrypcję Pożyczki Narodowej.

Kupiectwo polskie na Pożyczkę Uchwała Kongresu toruńskiego

Na ogólnopolskim Kongresie Kupieckim w stolicy Pomorza uchwalono w sprawie Pożyczki Narodowej następującą rezolucję:

„Kongres Toruński w przeświadczeniu, iż wyjątkowe okoliczności wyjątków, wymagają wysiłków, wzywa całe kupiectwo polskie do walki o stałość waluty i równowagę budżetu na odcinku Pożyczki Narodowej.

Stwierdzając z zadowoleniem szlachetne współzawodnictwo wszystkich warstw i zawodów w tym ciężkim lecz nieodzownym jedno razowym wysiłku, Zjazd podnosi, iż nie jest to bezzwrotna danina, lecz dobrowolna pożyczka, stanowiąca świadomy akt woli zwycięstwa w walce o lepsze jutro.

Zjazd apeluje nie tylko do uczuć patriotycznych, lecz i do logiki ogółu kupiectwa: Ze względu na niezwykle wyczerpanie podatkowe społeczeństwa, a co zatem idzie absolutna niemożliwość nakładania jakichkolwiek nowych stałych ciężarów publicznych, Pożyczka jest jedynym możliwym w dzisiejszych warunkach środkiem pokrycia deficytu budżetowego.

Dlatego też Zjazd wyraża przekonanie, iż kupiectwo polskie, bez względu na niezwykle trudną sytuację, w jakiej się samo znajduje, da ponownie pełny wyraz swego obywatelskiego stanowiska, subskrybując Pożyczkę i do-

120 milionów subskrybują pracownicy umysłowi

Unja Związków Pracowników Umysłowych, która skupia oddawna 37 związków za wodowych jako Unja, a jej Komitet Pożyczki Narodowej w pierwszej zaraz chwili połączył 60 związków i oprócz tego nawiązał łączność z 60 innymi związkami, liczy w swoich szeregach zgórą pół miliona pracowników umysłowych.

Członkowie ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Narodowej przewidują, że pracownicy umysłowi pokryją całe 120 milionów złotych. Ponieważ wedle przybliżonych obliczeń Pożyczka zostanie pokryta dwukrotnie, pracownicy umysłowi dadzą Państwu tyleż, co handel, robotnicy, przemysł i wolne zawody razem wzięte. Wszyscy zadeklarowali od 75

Niezależnie od subskrypcji indywidualnej przez poszczególnych oficerów i szeregowych PP. powiatu tczewskiego na sumę wyżej wspomnianą, ci sami funkcjonariusze będący członkami Policyjnego Klubu Sportowego Gryf w Tczewie, odbyli dnia 21 bm swe nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym uchwalili subskrypcję pożyczki narodowej z funduszu żelaznego tego klubu w wysokości 500 złotych.

8 proc. rejentów

Zarząd Główny Zrzeszenia rejentów uchwalił wyznaczyć dla swych członków, jako normą obowiązującą 8 proc. od dochodu 1931 r. stojąc na tem stanowisku że kto na rejenturze zrobił pieniądze — płaci 8 procent a nawet znaczenie więcej. Kto jest rejentem od niedawna zapłaci maksimum tego, co może.

pomagając pracownikom swym w miarę sił i możliwości do spełnienia ich obowiązku obywatelskiego.

Karnie do apelu

Prezes Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich Polskiego, p. Bogusław Herse oświadczył m. in. co następuje:

Momenty doświadczeń z lat ubiegłych przy czynili się niewątpliwie do pełnych szczerości oświadczeń handlu o gotowości jaknajwydatniejszego poparcia Pożyczki Narodowej i organizacje kupieckie polskiego, wyrażając całkowitą gotowość poparcia Pożyczki, zdawały sobie doskonale sprawę z tego, że znajdują pod tym względem całkowite zrozumienie wśród swych członków. Poszczególni kupcy mimo wyczerpania kryzysem i mimo dotkliwych ciężarów publicznych, stają karnie do apelu, wiedząc, że Pożyczka Narodowa jest w dzisiejszych warunkach najwłaściwszą formą zasilenia Skarbu Państwa. Kupiectwo polskie nie zawiedzie. To, co ustaliły organizacje kupieckie w zakresie norm subskrypcji nie stanowią nakazu, gdyż są zbędne, lecz jest normą lizacja, podjęta w celu koordynacji poczynień propagandowych poszczególnych organizacji i wykreślenia stawek orientacyjnych, poczynianych za obowiązek obywatelski.

do 100 proc. miesięcznej pensji. Żadnych innych odchyleń dotychczas nie zanotowano.

Z inicjatywy weteranów 1863

Pod przewodnictwem wiceprezesa Ryskiego wieża zebranie przedstawicieli organizacji b. wojskowych, należących do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, uchwalilo podjąć inicjatywę najstarszych bojowników niepodległości, weteranów 1863 roku i wzewać wszystkie sfederowane związki, by niezależnie od osobistych subskrypcji swych członków subskrybowały Pożyczkę Narodową z funduszy związkowych.

Do tej pory wpłynęły od związków sfederowanych następujące zgłoszenia subskrypcji:

Stow. Wzajemnej Pomocy Powstania Styczniowego 500 zł.; Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych 7500 zł.; Związek Sybiraków 1000 zł. i Związek Peowiaków 1000 zł.

Odezwa do emerytów

Celem pożyczki jest zrównoważenie budżetu, a tem samem równowaga waluty. W interesie ogólnonarodowym musimy się zdobyć na największy wysiłek, przylączając się do ogółu społeczeństwa, podejmującego walkę o lepsze jutro. Skromne są nasze zapotrzebowania, jednakowoż w zrozumieniu doniosłej akcji, nie powinno zabraknąć ani jednego z nas, który by nie spełnił w obecnej chwili swego obowiązku narodowego.

Nikomui nie wolno się uchylać od spełnienia obowiązku do którego nas Ojczyzna wzywa. Subskrybując Pożyczkę wewnętrzną budujemy podstawę potęgi mocarstwostanowiska Polski, a tem samem i własną egzystencję.

Stąpmy wszyscy do apelu jako subskrybenci i propagatorzy Pożyczki Narodowej.

Związek Emerytów Państwowych na Województwo Pomorskie: J. Ratajski, prezes; J. Jaremko, sekretarz.

Półtora miliona ze skromnych funduszy

Apel Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej do związków — wchodzących w skład Komitetu, by część funduszy organizacyjnych lokowały w obligacjach Pożyczki Narodowej, znalazł bardzo żywy oddźwięk.

Już dziś można ocenając najskromniej określić sumę zadeklarowaną ze skromnych funduszy organizacyjnych na półtora miliona złotych.

Zawieszenie ustawy

Główny inspektor pracy p. inż. M. Klott rozesłał okólnik do wszystkich inspektorów pracy o nieczynienie trudności przy przedłużaniu czasu pracy poza czas ustawowy w dniu 28 września rb. oraz w niedzielę w dniu 1 października rb. we wszystkich placówkach subskrypcyjnych Pożyczki Narodowej.

Właściciele domów

Zarząd Centrali stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich w Polsce oświadcza, iż dołoży wszelkich starań około powodzenia Pożyczki Narodowej na terenie własności nieruchomości miejskiej w Polsce. Akcja nasza będzie się rozciągała nie tylko na zrzeczone stowarzyszenia, ale na całą sferę wpływów, jakie zarówno Centrala, jak i zrzeszone stowarzyszenia posiadają.

Oczywiście, że i w tej akcji przewidziane są pewne normy zasadnicze, które niewątpliwie nie będą przekroczone tak jak to ma miejsce we wszystkich odłamach naszego społeczeństwa.

Zaświadczenia i obligacje do dnia 4 października

Pan Minister Skarbu wydał zarządzenie dotyczące sposobu regulowania należności Skarbu Państwa obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej. W myśl tego zarządzenia ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ z dnia 20 września 1933 r. nr. 216 wierzyciele Skarbu Państwa, pragnący otrzymać swe należności w obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej winni zgłosić się najpóźniej do dnia 4 października b. r. do właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, stwierdzających wysokość kwoty, jaka przypada do uregulowania przez Skarb Państwa. Zaświadczenia takie winny być następująco składowane w okresie od 28 września do 7 października b. r. przez zainteresowanych zamiast gotówki razem z deklaracjami subskrypcyjnymi odpowiednio wypełnionymi w kasach urzędów skarbowych.

Żadne inne placówki subskrypcyjne poza kasami skarbowymi zaświadczeń tych przyjmować nie będą.

Cena obligacji w takich wypadkach obliczana będzie w wysokości zł. 94.80 za 100 zł. nominalu (wzgl. zł. 47.60 za obligację 50 złotową) ze względu na bonifikatę, przewidzianą w par. par. 5 i 6 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 507). Ponieważ kasy skarbowe nie mają prawa wypłacać różnic w gotówce, zainteresowane osoby powinny żądać zaświadczeń, stwierdzających ich należności od Skarbu Państwa na sumy, pokrywające się z kwotami przypadającymi do zapłaćcenia za obligację.

Płody rolne na ogień...

Czem wysłannicy p. Witosa chcą „uszcześliwić“ wieś?

„Od 25 września do 7 października chłop w całej Polsce nie jadą na targi i jarmarki i nic nie sprzedają i nie kupują...”

Pod tem hasłem demagogji Związek Zawodowy Rolników, filja stronnictwa p. Witosa, ogłosił strajk na wsi w chwili, gdy całe społeczeństwo, a zwłaszcza sfery pracujące wykazują najwyższe zrozumienie potrzeb Państwa, pokrywając z całym zapalem Pożyczkę Narodową. Wątpić należy, czy hasło tego dzielnego strajku znajduje na wsi jakikolwiek oddźwięk. Związka tu na Pomorzu nową akcją p. Witosa spotka los zasłużony tak, jak fatalnie skończyła się wyprawa p. Witosa na ziemię pomorską w miesiącu czerwcu po krwawych zajęciach w Małopolsce. P. Witosa musiał wtedy czempredzej opuścić Pomorze, bo spostrzegł, że wieś pomorska nie pójdzie na lep jego obietnic, a co najważniejsze,

potrafi dać sobie radę z burzycielską agitacją. Nie pomogły również wtedy zabiegi, ani apele sztabu pomorskiego p. Witosa z „Gazetą Grudziądzką“ na czele.

Oddawna już wiadomo, że Stronnictwo Ludowe wybitnie zradykalizowało się że w partji p. Witosa panuje anarchja i warcholstwo. Dowodem tego było uchwalone na jednym z kongresów żądanie przeprowadzenia reformy rolnej na wzór bolszewicki bez odszkodowania. I dziś przed zapowiedzianym strajkiem na zjeździe delegatów związku posunięto się tak daleko do radykalizmu, iż domagano się palenia pól rolnych dla podniesienia cen, prowadzenia strajku aż do „zwycięskiego końca“. Na tym zjeździe wzajemnie sobie nawymyślano i omal nie doszło do bójki między organizatorami strajku rolnego. Inna rzecz, że i włościanie, do których zjadą

agitatorzy strajkowi, potrafią się należycie rozprawić z tymi, którzy nawoływać będą do bojkotu miast i do palenia pól rolnych.

Oczywiście, że i władze akcji tej, która zagraża spokojowi na wsi, jak również godzi w żywotne interesy ludności wiejskiej i miejskiej nie mogą i nie będą tolerować. Jak już donosiliśmy, w województwie łódzkim z polecenia władz prokuratorów aresztowano czterech działaczy ze stronnictwa p. Witosa m. in. byłego ministra rolnictwa Błażeja Stolarskiego i towarzysza partyjnego, który nosił wymowne nazwisko Judasz. Nazwisko tego ostatniego można w zupełności zastosować do całej akcji niszczylielskiej, jaką polityka p. Witosa chce dziś w tak ciężkich czasach rozpętać na wsi.

Mistrzostwa Polski w piłce koszykowej rozegrano w Toruniu

YMCA Kraków i IKP Łódź — zwycięzcami turnieju

W ramach obchodu jubileuszu 700-lecia istnienia miasta, odbyły się w Toruniu w dniach 23 i 24 bm. mistrzostwa Polski w piłce koszykowej w konkurencji żeńskiej i męskiej. Były to drugie zawody w grach sportowych o mistrzostwo Polski odbyte w Toruniu.

Zawody odbyły się przy jakby wymarzonej, słonecznej pogodzie. Barwne ogródki Jordaniowskie zapelnily się, niestety nie publicznością, a zawodnikami i zawodniczkami, którzy zjechali do Torunia z Warszawy, Łodzi i Krakowa. Publiczności przybyło zaledwie garstka. Z władz zaszczylił swą obecnością zawody wiceprezydent miasta p. Bała, przedstawiciel p. Starosty Krajowego mgr. Jagalski, kierownik Okr. U. W. F. i P. W. ppłk Piwnicki, przedstawiciele Miejskiego Komitetu WF i PW władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Wejście drużyn na boisko powitała orkiestra 31 pal. Krótkie przemówienie powitalne wygłosił kpt. Laurentowski, prezes Pom. A. Z. G. S., równocześnie kierownik zawodów.

Pierwszą grę rozpoczynają mistrzyni grup północnej i zachodniej „Polonia” — Warszawa i „IKP” — Łódź.

Po rozpoczęciu, przerywa grę gwizdek sędziego. Jest to minutowa cisza dla uczczenia ś. p. d-ra Centnarowskiego, prezesa honorowego K. S. „Cracovia”, którego zawodniczkami występują z szarną chorągiewką na kostiumach i prezesa honorowego Pol. Zw. Piłki Nożnej. Gracze stają w bezruchu a publiczność obnaża głowy. Moment podniosły na boisku jakby makiem zasiał.

Drużyny rozpoczynają grę tempo średnie, wygrywa IKP, lecz na skutek protestu Polonii, który został uwzględniony, zawody zostały powtórzone w niedzielę.

Drugie zawody odbyły się między „WKS” Łódź a K. S. „Polonia” — Warszawa z wynikiem 34:20 (21:9). Wydatniła się przewaga WKS., słaba gra Polonii, której brak przede wszystkim strzelców.

NIEDZIELNE ZAWODY

rozpoczynają drużyny żeńskie K. S. Cracovia i K. S. Polonia z wynikiem 19:11 (14:0) dla Polonii. Cracovia okazała się drużyną bardzo słabą, w której uwidacznia się brak zgrania i tempa.

YMCA Kraków — Polonia Warszawa — wynik sam mówi za siebie 61:22 (32:6) dla YMCA. YMCA jest drużyną twardą, dobrą technicznie i bardzo szybką. Wybił się szczególnie Stok, który sam strzelił 20 koszy

Powtórzenie sobotnich zawodów między IKP — Łódź a Polonią Warszawa, zwyciężyła zasłużenie drużyna łódzka w stosunku 9:7 (6:3).

Następnie najciekawszą z gier była walka o pierwszeństwo w piłce koszykowej męskiej między YMCA — WKS. Zwyciężyła, może nawet niezasłużenie drużyna krakowska, której zwycięstwu częściowo pomogli sędziowie, czasami niesłusznie odgwisdując na niekorzyść łodzian. Wynik ostateczny 42:32, do przerwy 17:14. Zwycięstwem tem YMCA zdobyła tytuł mistrza Polski na rok 1933.

Ostatnia gra, która zakończyła się o zmroku, były zawody pomiędzy IKP Łódź a K. S. Cracovia. Zwycięstwo i tytuł mistrza Polski na rok 1933 zdobyła lepsza technicznie drużyna łodzianek, bijąc krakowian 19:8 (11:5). Drużyna Cracovii wykazała lepsze pociągnięcia aniżeli poprzednio, grając z Polonią.

Skład mistrzowskiej drużyny YMCA: Baran, Stok, Czyńska, Kukuta, Paszucka, Jaro-

szewska, Jaśkiewicz, Marcinkowska, Stępa.

Mistrzowska drużyna IKP Łódź: Nowakowska, Filipiakówna, Gruszczynska, Helegrebrówna, Kucharska, Nawrocka, Ruszówna.

W ramach mistrzostw Polski odbyły się gry towarzyskie w koszykówkę WKS Łódź — Gryf komb. Toruń 32:15.

Siatkówka żeńska K. S. Polonia — Gryf 30:15 (15:7), i hazena Polonia z repr. Torunia 6:0.

Po zawodach w salach Kasyna Garnizonowego odbyła się wspólna kolacja i wręczenie nagród.

Pierwsze przemówienie wygłosił kpt. Laurentowski, dziękując drużynom za przybycie i prawdziwą fair walkę. Następnie przemawiali delegaci klubów i delegat Pol. Z. G. S.

Mistrzowskie drużyny otrzymały żetony pamiątkowe 700-lecia miasta Torunia, które wręczał obecny prezes Komisji 700-lecia mgr. Jagalski, a wszyscy zawodnicy dyplomy pamiątkowe.

Ku czci Królowej Jadwigi na Jasnej Górze

Od piątku ze wszystkich stron kraju zdążyły na Jasną Górę liczne pielgrzymki pieszo i koleją. Ogólna liczba pątników wynosi ogółem ok. 100.000. Z całej Polski przybyło 33 biskupów.

Wielkie uroczystości ku czci Królowej Jadwigi mają na celu podniesienie ducha i ożywienie kultu ku czci Królowej Jadwigi, celem przyspieszenia procesu beatyfikacyjnego. Do zgromadzenia OO. Paulinów wpłynęło kilkanaście memorjałów i zbiorowych podpisów, które mają być wysłane do Ojca Świętego z prośbą o przyspieszenie beatyfikacji.

Gorgonowa przyznała się do zbrodni?

W kołach prawniczych — jak podaje prasa warszawska — rozeszły się po ogłoszeniu wyroku, sensacyjne pogłoski, jakoby Rita Gorgonowa przyznała się do zbrodni.

Podobno Gorgonowa nie cieszy się sympatją w więzieniu, zwłaszcza wśród komunistek, z którymi podczas spacerów miała częste zatargi. Pewnego razu, pokłóciwszy się z komunistką, miała zawołać:

— Ja zamordowałam jedną tylko osobę i więcej o mnie! piszą, niż o was wszystkich!

Aresztantki, powodowane poczuciem solidarności, utrzymywały tę wiadomość w tajemnicy, lecz ostatnio złożyły jakoby wiadom z zameldowaniem.

Alarmy niemieckie z powodu spadku liczby urodzin

„Illustrirter Beobachter” tygodnik wydawany przez partję narodowo socjalistyczną zamieszcza artykuł pióra dr. Waltera Grossa, w którym autor zastanawia się nad kwestją liczby urodzin w Niemczech podkreśla, że zmniejsza się ona katastrofalnie. Jest rzeczą pewną podkreśla Gross, że jeszcze w tym stuleciu liczba ludności Niemiec zmniejszy się o 33 procent podczas, gdy liczba ludności polskiej która ma wielką nadwyżkę urodzin podniesie się mniej więcej do 65 milionów.

Robotnicy amerykańscy bojkotują towary niemieckie

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green wygłosił na wielkim zebraniu publicznym przemówienie, w którym zaznaczył, że robotnicy amerykańscy rozpoczęli już bojkot produktów niemieckich. Green atakował gwałtownie rządy hitlerowskie.

Już 1. października rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści

Antoniego Marczyńskiego

pod tytułem:

„Podpalacze”

obrazującej nieuczciwe knowania fabrykantów broni, zdążające do wywołania nowej wojny światowej.

Akcja tego nigdzie niedrukowanego dzieła najpoczytniejszego autora polskiego toczy się w Paryżu, Berlinie, Warszawie i na Pomorzu.

Szlachetna tendencja, niesłychanie zajmująca treść, piękna forma literacka — oto walory „Podpalaczy”.

Pomorze w holdzie Sobieskiemu

Kazanie J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego na uroczystości w Gniewie

Jeden z najbardziej wzruszających obchodów 250 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej odbył się w Gniewie, gdzie Jan Sobieski był starostą zanim zasiadł na Królewskim tronie. Podczas uroczystości w Gniewie piękne kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup Okoniewski. Przemówienie to w pełnym brzmieniu podajemy poniżej:

Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej skupiła uwagę całego niemal świata katolickiego na jej bohatera i zbudziła echa, które w dziełach historycznych i prasie coraz to głośniej się odzywają. Słychać ich głos i w tym Zamku, rozcielałajęc się przed nami, bo w nim mieszkali Jan III, słychać go i w tym dworze, prze glądającym się w falach Wisły, bo go Król jako starosta gniewski zbudował. I wydaje się, jakby cień majestatycznej postaci Jego pojawił się w tej chwili na tym dziedzińcu i w głębokiej zadumie spoglądał wokół. — Powoli rozjaśnia się jego oblicze na widok Niepodległej Polski, na widok synów i cór rozradowanych blaskami wolności. A ta jasność na jego obliczu dobywa się z głębin jego serca przepojonego serdecznym przywiązaniem do kraju. Jest ono tak głębokie, że Jana III można określić jako „gorliwego miłośnika ojczyzny”. To najwybitniejsze znamię jego życia.

I.

Aby zrozumieć to określenie, trzeba przyrzec się w pierw pojęciu ojczyzny. Ojczyzna to naprzód ta ziemia, to terytorjum, na którym przychodzimy na świat. Może to być dolina czy wzgórze, step suchy czy ogród, mieszący się tysiącami barwami, biegun północny czy kraina podzwrotnikowa; ziemia ta staje się nam drogą, zapada nam do duszy tak że tęsknimy za nią, że ogarnia nas nostalgia,

gdy musimy ją opuścić. W tej ziemi bowiem leżą kości ojców naszych, ta ziemia przysięgnięta jest ich znojem, ich krwią, ta ziemia wykolywała naszą młodość, z niej płynęły jakby ciche melodie, to poszumy groźne, kształtowały zrab naszego świata duchowego. Ale pojęcie Ojczyzny jest jeszcze szersze, obejmuje zabytki przeszłości, obejmuje kościoły i zamki, gmachy publiczne i prywatne, miasta i s oła. Składały się na nie pokolenia i snuły w nich przedzę swych myśli i ozdabiały je kwiatami swych uczuć. Najmniejszy, najuższy kościółek wiejski jest poza nieocenionymi wartościami religijnymi jakby muzeum, jakby zwierciadłem, w którym przegląda się czasy minione. I jeszcze do pojęcia Ojczyzny należy język ojczysty, ten język, który po raz pierwszy przemówił do nas tkliwymi ustami k i i poruszył jakby harfę drzemiacą w duszy, która odtąd to ciszej, to głośniej dzwięczy przez całe nasze życie i snuje to słodkie dźwięki: uwielbienia Boga i miłości bliźniego, to pełne grozy huragany sprawiedliwego gniewu i okrzyki bojowe.

II.

Aby zdać sobie sprawę, w jaki sposób do tego pojęcia ojczyzny ustosunkował się Jan III trzeba przyrzec się, jak się do żarliwego jej umiłowania przygotował. Miłość Ojczyzny jest cnotą, wypływającą z miłości bliźniego. — Im lepiej poznamy bliźniego i wnikiemy w świat go otaczający, tem głębiej zdołamy ogarnąć zalety bliźniego i wnikiemy w świat go otaczający, tem głębiej zdołamy ogarnąć zalety bliźniego i świata, w którym żyje, i umilować go tem goręcej. A im dłużej, im częściej będziemy to rozważali, tem więcej rozwijać się i potęgować będzie owa miłość. Jan III przygotował się pod czulą opieką

matki i światłem przewodnictwem ojca do życia w ojczyźnie i służby Jej bardzo starannie. Rozwinął przedewszystkiem przyrodzone swe zdolności. Umilował język ojczysty i ćwiczył się w nim tak pilnie, że, jako chłopię, mógł już swobodnie przemawiać na tematy, które mu ojciec podawał. Zapalał się też do rzemiosła wojennego, w którym go rodzic zaprawiał. — Ale na tem nie poprzestał. Udał się do Francji, do Włoch, do Turcji, aby poznać obce kraje i ludy i język ich sobie przyswoić. Z tak rozszerzonym horyzontem wiedzy i znajomością ówczesnego świata zabiera się Sobieski do służby Ojczyźnie.

Umilował ją gotąco. Umilował ziemię, w której mieszkał i przyozdabiał ją wspaniale. Świadczy o tem Wilanów, który dziś jeszcze budzi podziw i strukturą i parkiem go otaczającym, Umilował przeszłość i dlatego gromadził w Wilanowie zabytki, aby dawały świadectwo o polskiej kulturze i zamiłowaniu piękna. Umilował ludzi w tej ziemi żyjących i stał nie szczędził ni krwi, ni potu, aby zapewnić im pokój, aby odeprzeć wroga od granic Rzeczypospolitej. Dlatego idzie w ślad za wyprawami jego sława wojenna, idą coraz liczniejsze wawrzyny, które czoło tego wojownika opromieniają. Podhajec, Braclaw, Chocim, Lwów, Trembowla, Wiedeń — to jakby kamienie milowe na tym szlaku krwawych zapasów i zwycięstw, na którym kroczył Jan III. A czynił to nie tylko z miłości przyrodzonej, ale z miłości daleko wyższej, nadprzyrodzonej, aby zapewnić rozwój Królestwu Bożemu w Ojczyźnie, aby utworzyć z niej przedmurze chrześcijaństwa.

III.

Jakież prześliczny przykład bije od tej szlachetnej postaci. Miłość Ojczyzny nie jest u Jana III pustym dźwiękiem, lecz siłą wewnętrzną, motorem, który porusza i wprawia w ruch wszystkie siły jego umysłu i woli, aby nie gasył blaski świetności Ojczyzny, aby stawała się ona coraz promienniejsza, coraz silniejsza. Uozmy się od niego prawdziwej miłości

Ojczyzny. Umilujmy tę ziemię, w której spoczywają prochy ojców naszych, tę ziemię, na której żyli błogosławieni i święci Patronowie nasi, tę ziemię przesiąkniętą krwią męczenników. Wszakże papież Lucjusz II wyrzekł do delegacji polskiej, błagającej go o relikwie, te pamiętne słowa: „Weźcie grudkę ziemi waszej i ściśnijcie ją, a popłynie z niej krew męczeńska”. Jakże więc droga, jak święta powinna być dla nas ziemia polska!

Umilujmy nasze zabytki przeszłości, nasze kościoły, naszą sztukę rodzinną i nasz obyczaj polski. Nie bądźmy papuga narodów, ale bądźmy sobą. Dorzucajmy do ogólnego dorobku cywilizacyjnego ludów zachodnich i swoje wartości. Wnikajmy w myśl wielkich poetów naszych, rozmiłujmy się w melodiach naszych. Popierajmy naszą wytwórczość. Nie zarzucajmy wiary ojców naszych, która ich krzepiła i wiodła na wyżyny, ale uważajmy ją za źródło, z którego tryska moc i siła i nieśmiertelność. Ocaliła ona naród pod Czesochową, ocaliła chrześcijaństwa pod Wiedniem, ocali i nas w tych przełomowych czasach.

Ale nie ograniczajmy się w miłości Ojczyzny do uczuć tylko, lecz okazujmy ją czynem. Czynem zbrojnym ona zdobyta, czynem pokojowym może być jedynie utrzymana. — Wytężmy tedy wszystkie siły, żeby na każdym stanowisku, na każdym polu wykrzesać z siebie jaknajwięcej wartości nieprzemijających, wykrzesać jak najwięcej isker, które w zespole utworzą jakby płomień czynnej miłości Ojczyzny, o który rozbijają się wszelkie wrogie zakusy. Popierajmy wysiłki, zmierzające do przewartościowania kryzysu, poprzyjmy wedle sił rozpisana świeżo Pożyczkę Narodową. Przecież chodzi o naszą siłę, o naszą przyszłość.

Niech świetlana postać Jana III, owego rycerza miłującego gorąco Ojczyznę, nie zatrze się w naszej pamięci, niech budzi w nas ducha poświęcenia umiłowanie naszej przeszłości i przyszłości. Amen

KINO
„LIRA“
 Strumykowa 3
 REWELACYJNA PREMIERA!
 Najwspanialsze arcydzieło produkcji sowieckiej
 Korona platielki filmowej. Wytwórni Sojuzkino
 w Leningradzie.
Turbina 50.000
 Film, który wzbudził podziw całego świata!
 UWAGA! Film całkowicie śpiewany i mówiony po
 rosyjsku. Nadprogram.
 Początek o godz. 5. 7. 19. W niedzielę o godz. 3. 5. 7. 19

KRONIKA
środa 27 września
TORUŃ
 Kalendarzyk rzym.-kat.
 Wtorek Cypriana
 Środa Koźmy M.

Noce dyżur aptek. Do dnia 4 paździer-
 nika rb. dyżuruje w śródmieściu Apteka Ra-
 dziecka, na Bydgoskim — Apteka św. Anny
 Mickiewicza 26 na Mokrem Apteka pod Ła-
 będziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.
 MARS — Złote sidła.
 ŚWIATOWID — Bracia Karamazów.
 PALACE — Obraz majestatu.
 LIRA — Turbina 50.000.

TEATR-POLSKI
 Sezon 1932/33
 Kier.: Józef Cornobis.
 We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20
 Tani wtorek
 Ceny najniższe od 0.25 do 1.45
„GORĄCA KREW“
 Komedja w 3 akt. M. Fijałkowskiego
 W środę, dnia 27 bm. o godz. 20
 Tania środa
 Ceny najniższe od 0.25 do 1.45
„DWADZIEŚCIA DNI KOZY“
 Komedja w 3 akt. M. Henquin'a.
 W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20
„GORĄCA KREW“
 Komedja w 3 akt. M. Fijałkowskiego
 Passe-partout nieważne.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:
 Dwór Artusa, pierwszorzędną restauracja na
 Pomorzu — Dancig
 Śniadnia — Winiarnia — Maczkowiak — Sze-
 roka 24.
 Restauracja „Satyr“, Łazienna 13. Pierwszo-
 rzędna kuchnia — Dancig.
 Śniadnia. Probiernia win — Grzeszkowiak
 daw. Dammani i Kordes, St. Rynek 33.
 Śniadnia — Winiarnia — Probiernia. Nowa-
 czyk, St. Rynek 5.
Najlepsza okazja kupna:
 Drogerja i perfumerja „Universal“, Szeroka 17
 tel. 86.
 Autoradjo Skład, Mostowa 15, tania lampy
 Philipsa.
 B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Naj-
 lepsza i najtańsza Herbaty — Nasiona —
 Cebulki kwiatowe.
 Bieliza, kapelusze i wszelkie artykuły męskie
 Albin Zieliński, St. Rynek 33.
 Optyka, Bandaże, Meyer, Żeglarska 23, tel 248.
 Biurowe przybory papeterja J. Wloch, Przed-
 zamcze 9.
 Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
 Aparaty — części.
 Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przy-
 stępne. Szeroka 16, I p.

Do Wódki zakaśka!
darmo!
 Restauracja Kantorowicz
 Toruń, ulica Szeroka 18.

Esplanada
 Codziennie rendez vous całej Elity
 Torunia. — Świetny duet Illa Engen
 w nowym programie triumfuja.

Z teatru
 — Z teatru. Wesola krotochwila M. Fijał-
 kowskiego pt. „Gorąca krew“ utrzymuje się
 w dalszym ciągu na repertuarze Teatru Pols-
 kiego. Dziś we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20
 ujemy doskonale to widowisko po cenach
 najniższych (od 0.25 do 1.45).

Towarzystwo Krajoznawcze pod własnym dachem

Poświęcenie domu wycieczkowego przy ul. Legionów 24

Ruchliwe Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu obchodziło w niedzielę, dnia 24 bm. wielką uroczystość, gdyż w dniu tym poświęciło własny gmach. Dom wycieczkowy mieści się przy ul. Legionów 24; jest to estetyczna budowla według planu bezinteresownie sporządzonego przez pp inż. Sylwestrowiczów.

O godz. 15 do zaproszonych gości i licznie zebranych członków przemówił prezes Towarzystwa p. Sydow, witając przedstawicieli władz, duchowieństwa, delegatów Rady Głównej Towarzystwa i gości. Z przemówienia dowiedzieli się zebrani, że Towarzystwo rozpoczęło budowę Domu Wycieczkowego, rozporządzając kapitałem niespełna 11,000 zł w lipcu 1932; na parceli darowanej w tym celu przez miasto; dzięki poparciu władz, wydatnej ofiarności społeczeństwa toruńskiego oraz mrówczej

pracy zarządu Towarzystwa zdołano wykończyć zupełnie gmach wartości 50.000 zł w przeciągu roku. Zdołano zebrać w tym okresie 20.000 zł tak, że pozostał jeszcze dług 19,000 zł. Prezes podkreślił szczególne zasługi skarbnika Towarzystwa p. Rekosiewicza, który z prawdziwym poświęceniem i nadzwyczajną gorliwością zajmował się budową.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Kossak-Główny, składając w serdecznym przemówieniu życzenia pomyślności i rozwoju idei krajoznawczej w nowym gmachu. Przemówili również delegaci Rady Głównej oraz oddziału warszawskiego pp. Janowski i Kołodziejczyk, podnosząc zasługi i żywotność oddziału toruńskiego.

Odczytanie nadesłanych życzeń, zwiedzanie gmachu i wspólne fotografie zakończyły uroczystość.

Szkola Powszechna Pomorskiego I-wa Szkoły Powszechnej

Z inicjatywy Rodziny Wojskowej przed 1 1/2 roku powstała w Toruniu, pod przewodnictwem p. wojew Kirtiklisowej i p. gen. Pasławskiego, d-cy O. K. — Pomorskie Towarzystwo Szkoły Powszechnej, które na początku roku szkolnego 1932-33 otworzyło katedrę 6-klasową szkołę powszechną. Celem Towarzystwa było otwarcie wzorowej szkoły powszechnej, w tym więc kierunku poszły jego starania. Zawdzięczając przychylnemu ustosunkowaniu się p. Kuratora Okręgu Szkolnego, który osobie interesuje się tą szkołą, zaangażowano siły nauczycielskie, stojące całkowicie na wysokości zadania i dające rękojmię należytego pokie-

rowania młodzieżą. Wynajęto osobny budynek, który przygotowano tak, by odpowiadał on współczesnym wymaganiom higieny i pedagogiki: klasy duże, czyste i jasne; sala rekreacyjna, ogródek dla zabaw i t. p. Oprócz przedmiotów ogólnie obowiązujących w szkołach powszechnych, odbywa się bez specjalnej dopłaty we wszystkich klasach nauka języka francuskiego i rytmiki. By dać możliwość osiągnięcia możliwie najlepszych wyników pracy, ilość miejsc ograniczono do 32 w każdej klasie. Obecnie jest jeszcze pewna ilość wolnych miejsc we wszystkich klasach za wyjątkiem 4-tej. Adres: Toruń, ul. Piastowska 2

Pijany szofer przejechał kobietę z dzieckiem

Dnia 23 bm. o godz. 18.20 została najechana przez samochód ciężarowy, należący do firmy Celusiał z Torunia, na sosie obok gazowni miejskiej w Podgórzu, Antonina Kamińska, lat 24, zam. w Podgórzu, Gniewkowskie Przedmieście nr 1, wraz z 14-miesięcznym dzieckiem, które wiozła w wózku. Zarówno Kamińska jak i dziecko w stanie groźnym odstawiono karetka pogotowia do Szpitala Miejskiego w Toruniu.

Agent nieistniejącego towarzystwa okre- towego nabral kupców żydowskich

Ze jest dużo ludzi naiwnych, o tem wszyscy wiemy, ale żeby zwykły „emerytowany“ stolarz nabrać potrafił wytrawnych kupców, mo- żeszowego wyznania, to się zaiste rzadko zdarza. Bezrobotny pracownik stolarski Franciszek Sielski, lat 29, nie mając z czego żyć, zrobił się pełnomocnikiem i agentem istniejącego jedynie w jego bujnej wyobraźni szwedzkiego towarzystwa okrętowego „Transatlantic“, którego statek miał wyruszyć z Gdyni w wy- imagowaną podróż oceaniczną na przeciąg 18 miesięcy, a on, jako przedstawiciel towarzy- stwa, miał dostarczyć aprowicacji i różnych sprzętów na kwotę 600 tys. zł!

W tym celu Sielski zgłosił się do kupca Fajfłowicza, prosząc go o pośrednictwo, za co obiecywał mu wielką prowizję, z tem, że wpla- ci na jego konto pewien procent. Fajfłowicz przyjął „agenta“ bardzo gościnnie i zapro- wadził go do różnych kupców, od których Sielski czempredziej zainkasował różne kwoty na rachunek przyszłych transakcji.

Niebawem jednak wyszło na jaw, że po- dobne towarzystwo w Szwecji wcale nie istnieje, wobec czego wśród żydków powstał gwałt i sprawa oparła się o policję, a później osad. Na rozprawie, która w tych dniach odbyła się w Toruniu, oskarżony do winy się przyznał, tłumacząc się, że uczynił to z potrzeby. Sąd z powodu niestawienia się szeregu po- szkodowanych jako świadków, rozprawę odro- czył.

nia numerów odmawiają połączenie, rygotycz- nie dopytując się o numer.
 — Chcąc odzyskać kapelusz omal nie stracił głowy. Dnia 23 bm. w godzinach popołud- niowych wracał z omentarza z pogrzebu ka- rawan, powożony przez 21 letniego woźnicę Feliksa Małkowskiego. Na ulicy Wybickiego wskutek spłoszenia się koni; nagłego szarpnię- cia żalobnego pojazdu, woźniczy spadł z głowy kapelusz. Chcąc go pochwycić, Małkowski przechylił się tak nieszczęśliwie, że stracił równowagę i runął prosto pod koła. Z ciężko po- ranioną głową i rękoma odstawiono go do szpitala miejskiego.

— Jeszcze w sprawie mistrzostw TKLT. — W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o mistrzostwach TKLT za rok 1933 dla ścisłości sprawozdania dodajemy, że wielokrotna i do- tychczasowa mistrzyni TKLT p. Irena Orłowska w tegorocznych rozgrywkach o mistrzo- stwo klubu z powodu czasowej nieobecności w Toruniu udziału nie brała. W rozgrywkach panów nie brał również udziału znany teni- sta mistrz Józef Stogowski z powodu choroby.

— Czyj pies? Dachowski Jan, zam. w oko- pach przy ulicy Kozackie Góry zgłosił iż dnia 21 bm. w godzinach popołudniowych, przybłą- kał się do niego pies polowczyk, maści ciem- no siwej, którego zatrzymał przy sobie aż do czasu zgłoszenia się prawego właściciela.

— Czy panie telefonistki, muszą znać nume- ry aparatów policji i straży pożarnej? Z tak- im pytaniem zwracamy się do p. naczelnika urzędu pocztowo telegraficznego w Toruniu, — któremu — jak wiadomo, podlegają telefony toruńskie, gdyż zbyt często, niestety, dochodzą nas skargi na panie telefonistki, które albo nentem żądającym tych instytucyj bez poda-



Kto to jest King-Kong?

King-Kong to malpa potwór, jedyny w swoim rodzaju na kuli ziemskiej. Tę grozę budzącą bestję odkryła ekspedycja filmowa reżysera Ernesta Shoedsacka na jednej z ta- jemniczych wysp Oceanu Spokojnego, nieknie- tej dotychczas stopą ludzką. Walka z tym potworem była straszna. Załoga ekspedycji została formalnie zdziatkowana, aż wresz- cie bomby gazowe oszłomiły bestję i pozwoli- ły ją ująć.

Uczeni amerykańscy i angielscy stwierdzi- li, iż potwór ten jest okazem malpy przedhi- storycznej, która cudem natury przetrwała ty- siące lat w dziewiczej dżungli. King-Kong mierzy 23 metry wysokości, łańcuchy które- mu spętano, ważyły 1.500 kg., ma tak potężne łapy, że człowiek, stojący na jednej z nich, wygląda jak dziecinna lalka.

King-Kong ma przętem zupełnie ludzkie serce: złotowłosa gwiazda ekspedycji, Fay Fray wzbudziła w nim takie uczucia, jakie piękna młoda kobieta wzbudzić może w nor- malnym mężczyźnie. Ale King Kong, pier- wotny obywatel dżungli nie zna praw i konw- nansów naszej cywilizacji: nie wie, że o kobietę trzeba się starać, trzeba wytworzyć i czule przyszywać jej względy. King Kong zdobywa tę którą obudziła jego żądzą, jak każdy samiec z rodzimej mu dżungli zdobywa samice — por- ywa ją — King Kong porwał Ewę Fray. — Czy możemy sobie wyobrazić przeżycia cywil- izowanej białej kobiety w mocy malpy-pot- twora, zakochanego w niej, jak normalny mę- czyzna? Wyobraźnia nasza, wyobraźnia czło- wieka wysłanego kategorjami dzisiejszej kul- tury nie może uzmysłowić sobie tego koszm- ru. Zrozumieć go mogli ci, którzy tę grozę przeżywali: członkowie ekspedycji Er. Shoed- sacka. To też film p. t. „King-Kong“ stwo- rzony przez nich, a odtwarzający koszmarny romans przedpotopowej malpy i pięknej białej kobiety, jest naprawdę rewelacją kinematogr- fji świata.

Film ten ukaże się w krótkim czasie na ekranie najpopularniejszego kina w Toruniu

Sezon teatralny rozpocznie się 11 października

Jak już swego czasu donosiliśmy, teatr to- ruński rozpocznie swój nowy sezon artystycz- ny wystawieniem arcydzieła Słowackiego „Lilia Weneda“, w oryginalnej interpretacji reżysers- kiej p. Eugenjusza Poredy, nowopozyskanego artysty i reżysera. Premiera inauguracyjna „Li- li Wenedy“ wyznaczona została na dzień 11 października.

W przygotowaniu są również dwie inne sztuki których premiery odbędą się wkrótce po przedstawieniu inauguracyjnym.

Ulubieńcy publiczności toruńskiej pp. Ja- nina Porebska i Stanisław Jaworski, jak się o- kazuje, zaangażowali się do zespołu teatru No- wego w Poznaniu, a nie teatru Letniego w Warszawie, jak to swego czasu donosiliśmy.

Państwo Jaworscy zapisali się w czasie swego długoletniego pobytu w Toruniu jak naj- lepiej, to też społeczeństwo żegna ich z praw- dziwym żalem.

Ostrożnie z gazem, gdy się jest „pod gazem“

P. Leon Zieliński zam. przy ulicy Piekary 21 statecznie naogół 40 letni jegomości, w ub- sobotę z jakiegoś powodu od wczesnych go- dzin południowych zalewał sobie robaka. Gdy czuł, że „ma dosyć“ udał się do domu, aby się przespać, co bardzo dobrze świadczy o jego usposobieniu, tem bardziej, że była do- piero godzina 4 popoł.

Przed spoczynkiem jednak chcąc napić się ciepłego mleka, odkrecił kurek gazowej ku- chenki, lecz szukając rondla z mlekiem, za- pomniał o zapaleniu kuchenki a w końcu rów- nież i o samym mleku. W chwilę potem leżał już na łóżku i słodko chrapał.

Po pewnym czasie wróciła do domu żona Zielińskiego i z przerażeniem spostrzegła że powietrze jest nasycone gazem, a mąż jej leży nieprzytomny. Dopiero w szpitalu zagazowa- ny wrócił do przytomności.

Prosimy pamiętać

że z dniem 1 października br. obniżamy prenumeratę „Dnia Pomorskiego”, „Dnia Grudziądzkiego”, „Dnia Bydgoskiego”, „Gazety Morskiej”

Przedpłatę na IV. kwartał względnie miesiąc październik przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

CERY polyskującej, skłonnej do wągrows, nie powinno się myć zimną wodą ani mydłem, lecz wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”. Delikatnie rozcierać na wilgotnej skórze wedle dołączonego przepisu.

Święto strażackie w Grabiu

Dnia 24 bm. odbyła się wspaniała uroczystość ochotniczej Straży Pożarnej w Grabiu, w której brał udział ochotnicze straż pożarna z Rudaka, Podgórze, Popiółów oraz miejscowe i okoliczne społeczeństwo. Po zbiórce, o godzinie 8,30 nastąpiło powitalne przemówienie prezesa Zielińskiego, a potem raport odebrał naczelnik powiatowy. Następnie odbył się wyjazd do miejscowego kościoła na nabożeństwo odprawione przez miejscowego proboszcza. Po nabożeństwie nastąpiła dekoracja zasłużonych strażaków przez naczelnika powiatowego Rutkowskiego. Odznaczeni zostali za ofiarną pracę na niwie pożarnictwa złotymi medalami pp.: prezes Zieliński Czesław, Mierzwicki Wojciech miejscowy soltys, Kępa Józef, Głowiński Jan, Zimon Józef; a srebrne mi medalami odznaczeni zostali pp. Bogun Władysław, Polanowski Ignacy.

Młodzież strażacka popisała się następnie wygłaszając kilka wierszy i odpiewając kilka pieśni strażackich.

Po dekoracji nastąpiła defilada, którą odebrał naczelnik powiatowy Rutkowski, w obecności przedstawiciela starostwa p. Marcinkowskiego, starszyny i komitetu. O godzinie 12 spożyto wspólny obiad w którym brał udział strażacy i zaproszeni goście. Zaznaczyć wypada, że zarząd obecny dokłada wszelkich starań by podnieść na wysoki poziom miejscową straż pożarną za którą należy mu się serdeczne podziękowanie to też miejscowe społeczeństwo usilnie go popiera i darzy zaufaniem

Chełmno

— Z życia Koła urzędników adm. BBWR. W dniu 22 września br. o godz. 20-tej odbyło się pod przewodnictwem p. mjr. w st. sp. Kleina zebranie koła urzędników administracyjnych BBWR w szkole chłopców przy udziale 64 członków. Zebranie zajął przewodniczący p. Klein, poczem p. Makowski, inspektor sam. gmin. wygłosił treściwy referat o nowym ustroju samorządu terytorjalnego, wyjaśniając doniosłość jednolitej ustawy samorządowej na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie Naczelnik Urzędu Skarbowego p. Nowacki wyznał doniosłe znaczenie subskrybowania Pożyczki Narodowej podając wszystkim do wiadomości szczegółowy system subskrypcji. Obecny na tem zebraniu p. inż. Matusiński, przewodniczący Komitetu Lokalnego Pracowników Umysłowych, informował zebranych o pracy rozpoczętej przez Komitet Pracowników Umysłowych Pożyczki Narodowej. Na wniosek Przewodniczącego p. Kleina, obecni na zebraniu jednogłośnie przyrzekli dokończyć jaknajintensywniej starania, by akcja Pożyczki na terenie Chełmna w całej pełni się udała.

Jakie dokumenty należy przygotować aby wykorzystać pomoc banku Akceptacyjnego Ważne dla rolników na Pomorzu

Wobec tego, że Bank Akceptacyjny jest już gotowy do rozpoczęcia swej działalności, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca uwagę dłużników-rolników, mogących z jego pomocy korzystać, iż winni oni już zawnazu przygotować potrzebne dokumenty, a mianowicie:

- 1) pełny wykaz hipoteczny wraz z wyjaśnieniem rzeczywistego stanu zadłużenia, przytem a) o ile chodzi o kredyt długoterminowy, potrzebne będą zaświadczenia o zaplaceniu bieżących rat i odsetek względnie dowody, jak została zalatwiona sprawa zaległości, b) przy innych instytucjach finansowych potrzebne są zaświadczenia o rzeczywistym stanie długu, c) przy długach prywatnych — oświadczenie rolnika na piśmie o ich stanie.
- 2) dokumentu stwierdzającego szacunek

gospodarstwa. Podstawą jest szacunek Państwowego Banku Rolnego lub Banku Gospodarstwa Krajowego względnie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, albo innej instytucji, udzielającej kredytu długoterminowego conajmniej na lat 20.

3) dokumenty stwierdzające, ciążące na gospodarstwie należności uprzywilejowane, tj. podatki skarbowe, komunalne etc. stwierdzone zaświadczeniami Urzędu Skarbowego, Wydziału Powiatowego i Wójtostwa. Poza tem uprzywilejowane są należności ZUPU, Kasy Chorych, zaległe płace robotnicze etc.

4) dowody zadłużenia i ciężarów, niewykazanych w hipotece, przy czem dłużnik winien sporządzić wykaz własnoręczny wszelkich zadłużeń.

Strzelał do ojca a zabił macochę

Gospodarz Morawski zamieszkały w Mroczynie (pow. toruński) żył w niezgodzie ze swym ojcem, z którym prawował się o tzw. deputat. Stary Morawski po śmierci pierwszej żony ożenił się drugi raz, wtedy to właśnie powstały spory na tle niedotrzymywania umowy deputatowej między ojcem a synem. W jednym z procesów stary Morawski uzyskał wyrok przeciwko synowi na 180 zł., który oddał komornikowi celem przeprowadzenia likwidacji. W dniu 21 czerwca br. młody Morawski pojechał do rodziców do Deresowa z prośbą o cofnięcie egzekucji. W czasie rozmowy gdy uparty ojciec nie chciał odstąpić od egzekucji, odszło do ostrej kłótni a podrażniony od najwyższego stopnia młody Morawski wyciągnął rewolwer i zasympal siedmioma strzałami ojca i macochę Macochę —

trafiona dwoma kulami w głowę, padła trupem na miejscu; ojciec zaś otrzymał postrzał w obojczyk i w palec. Ojciec ojca po zabójstwie odjechał do domu i w zamiarze samobójstwa poprzeczal sobie żyły, następnie powiesił się. Wisiela sprostregła sąsiadka która przecięła powróż i uratowała od śmierci desperata.

W ub. piątek zabójca macochy znalazł się na ławie sądowej, oskarżony o zabójstwo macochy i usiłowane zabójstwo ojca.

Ponieważ oskarżony przyznał się z wielką skruchą do wszystkiego, sąd wymierzył mu tylko karę 3 lata więzienia.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, oskarżał prokurator Walecki — bronił oskarżonego adw. Przysiecki.

Wagon węgla skradziono w Gdyni

Łatwo jest ukraść zegarek lub portmonetkę. Łatwo jest zrobić nadużycie na węglu, ale niełatwą zdawałoby się rzeczą ukraść wagon węgla. Jednakże w ubiegłym tygodniu na dworcu gdynskim skradziono został cały wagon węgla. Władze kolejowe zaalarmowały policję, która wszczęła energiczne dochodzenie i wkrótce wpadła na trop złodziei węglowych. Do rądy tych „bohaterów” należeli dwaj pracownicy P. K. P. w Gdyni Józef Stieber i Leon Kesling, którzy dokazali prawdziwej sztuki złodziejskiej.

W ubiegłym tygodniu przybył do Gdyni większy transport węgla do składnicy kolejowej.

Dwaj pomyslni kolejarze dzięki świetnie zorganizowanej bandzie skierowali jeden z wagonów na bocznice i tam pod pozorem sprzedaży węgla deputatowego sprzedali jego zawartość (30 ton) po bardzo niskich cenach.

W zuchwałej tej kradzieży brał oczywiście udział cały sztab dobrze zorganizowanych pomocników, paserów itd. Przywódcy bandy Kelling i Stieber zostali przez policję aresztowani i osadzeni w areszcie. Szajka działała prawdopodobnie od dłuższego czasu i śledztwo, zataczające coraz szersze kręgi, przyniesie prawdopodobnie wiele sensacyjnych niespodzianek.

Programy radiowe

ŚRODA, DNIA 27 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka lekka (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Piosenki (płyty). 15,05 Wiad. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15,15 Utwory skrzypcowe (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Utwory w wyk. ork. (płyty). 14,45 Skrzynka P. K. O. 16,00 Muzyka symfoniczna (płyty). 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Koncert solistów: Wyk. H. Korfowa (śpiew), A. Adamska (wieloncz.). Akomp. M. Mierzeewski. 18,15 Transmisja ze Lwowa. 18,40 Muzyka lekka. 19,10 Przemówienie o Pożyczce Narodowej, wygł. Minister Skarbu Wład Zawadzki. 19,40 Kwadrans literacki pt. Rozmowa, fragment z powieści L. Lutosławskiej pt. „Córka”. 20,00 Skrzynka poczt. roln., omówi

inż. W. Tarkowski. 20,15 Transmisja z Konserwatorium Warsz. Koncert Stow. Dawnej Muzyki. Wyk.: Ork. Kameralna pod dyr. M. Mierzejewskiego, E. Umińska (skrzypce), S. Śnieckowski (obój) i Br. Rutkowski (organy). 22,00—22,25 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadom. sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

18,15 Lwów. „Stefan Batory — w 400-ną rocznicę urodzin”, wygł. prof. St. Zakrzewski. 19,55 Wilno. „Wspomnienie o Tadeuszu Hołłowce”, wygł. dr. A. Hirschberg.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

15,45 Davenport. Koncert symfoniczny. 19,45 Hilversum. Koncert symfoniczny. 20,00 Koenigsusterhausen. „Rycerskość wieśniacza”, op. Mascagniego i „Pajace”, op. Leoncavalla. 20,30 Budapeszt. Koncert symfoniczny. 21,00 Sztokholm. Koncert symfoniczny.

Zmiany w rozkładzie kolejowym na Pomorzu

Z dniem 1 października br. kasuje się następujące pociągi:

Na linii Bydgoszcz — Toruń pociągi 31 i 32 przychodzący do Bydgoszczy o godz. 12,12 a odchodzący o godz. 17,10. Na linii Bydgoszcz — Piła pociągi 1025 i 1024 odchodzący z Bydgoszczy o godz. 10,50 a przychodzący o godz. 12,11. Na linii Tczew — Chojnice pociągi 723 i 724 odchodzący z Tczewa o godz. 11,05 a przychodzący o 13,26.

Giełdy

Urzędowa ceniła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)	
Pszonka nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)	
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)	
Jęczmień przemysłowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
Żyto 15 ton	14,70—14,70
Żyto do	
usposobienie: spokojne	
Pszonka 40 ton	21,50—20,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies 12 ton	14,25—14,25
usposobienie: spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 80% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszena 65% wł. worka	33,50—35,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie 15 ton	8,50—9,00
Otręby pszenne	8,50—9,00
Otręby pszenne grube	8,75—9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtuszczone	85,00—90,00
Ziemiaki jadalne	
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Gorzycza	37,00—39,00
Siemień lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne. Transakcje na odmiennych warunkach: 823,75 ton w tem 340 ton żyta, 30 ton pszenicy, 220 ton jęczmienia browar., 30 ton owsa, 30 ton maki żytniej, 7 ton otrąb pszennych, 8 ton otrąb żytnich, 90 ton grochu Wiktorja, 14,5 ton grochu Folgera, 40 ton maku nieb., 15 ton ziemiaków. Ogólny obrót 894,75 ton. Bydgoszcz, dnia 25 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 25 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgia	124,75—124,44
Bukareszt	
Gdańsk	360,95—361,85
Holandja	
Kopenhaga	
London	27,85—27,75
Nowy Jork	5,89—5,85
Nowy Jork telegr.	5,90—5,86
Oslo	
Paryż	
Praga	
Sztokholm	
Szwajcaria	
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,30

Zakład renigenslogiczny
D-ra REICHERTA
został przeniesiony
na ul. Zygmunta Augusta
dom Zupu obok poczty 6013

Szkola Zawodowa Żeńska
w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 1. 5, tel. 1500
przyjmuje uczennice
na dział krawieczyzny i dział gospodarstwa domowego.
Opłata za naukę 15 zł. miesięcznie.
Oprócz tego Szkoła prowadzi jeszcze kursy gotowania i pieczenia.

Olej rzepakowy
świeży — w beczkach i bańkach.
Makuch rzepakowy
nie ekstrahowany — poleca
Antoni Piliński — Bydgoszcz

Niniejszem podaję mojej Szanownej Klienteli i Interesentom do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 42
specjalną
salę licytacyjną i skład komiśowy.
Przyjmuje do licytacyjnej sprzedaży wzgl. sprzedaży z wolnej ręki wszelkiego rodzaju przedmioty wchodzące w zakres urządzeń mieszkaniowych. Mam stale na składzie tanie i dobre meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia i t. p. po cenach okazjowych.
Dziękuję Szanownej Klienteli za dotychczasowe poparcie proszę i nadal o obdarzenie mnie zaufaniem. Z poważaniem
Antoni Proczński, konc. taksator
sąd. zaprzys. rzeczoznawca w dziedz. urzędzeń m. esk. — tel. 15—54.
6011

OGŁOSZENIE.
Więzienie w Koronowie ogłasza przetarg na zakup: 20,000 kg. kartofli jadalnych, 5,000 kg. marchwi jadalnej — karoty, 5,000 kg. buraków ćwikłowych, 5,000 kg. kapusty i 1000 kg. cebuli — po cenach loco więzienie.
Oferty na dostawę całości lub części należy składać do dnia 5. października r. b. z podaniem ilości, gatunku i ceny wraz z dołączeniem próbek.
Naczelnik więzienia
(—) **El. Nowakowski.**
6009

FIRMA 5995
DAVIS i KNOPF T. z o. p.
ŚWIECIE N. W.
znajduje się od 2 stycznia 1931 r. w Likwidacji. Każdego, który jeszcze ma pretensje do powyższej firmy, wzywa się o zgłoszenie takowej do niżej podpisanego.
Friedman Davis. Likwidator
Fay Davis i Knopf T. z o. p., w likwidacji
Świecie n. W. Mickiewicza 18.

Dr. Wł. Rauch
przeprowadził się
i ordynuje
WEJHEROWO, ul. Sobieskiego 20 II p.
Telefon 78.
5851

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ
wykonują wykwalifikowane manikurzystki
w specjalnie urządzonych separatkach
Zakład fryzjerski **J. Łoboda** ul. Chelmińska 7

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 29 września 1933 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 76 w firmie Herzke, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z większej ilości towarów krótkich, oszacowanych na łączną sumę zł. 2066, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
6024 Zł. 1575-8.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 28 września 1933 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.
6025 Zł. 1574-8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 26 września 1933 r. o godz. 15-tej sprzedam w Sitówcu w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 100 ctr. żyta na śpichrze i 100 ctr. pszenicy na śpichrze. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 1500,00 zł., zaś dnia 27 września 1933 r. o godz. 12-tej w Karolewie: 1 stóg żyta z wiką ca 200 ctr., 1 stóg owsa ca 200 ctr., 1 stóg pszenicy ca 150 ctr., 1 lando kryte, 1 powóz kryty, 1 powózka, 1 powózka żółta karjolka, 1 powózka jednokonna i 1 sanie. Wartość zajętych przedmiotów oszacowano na kwotę 5990,00 zł. Zajęte przedmioty obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji. Kantorowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie. 6008 Zł. 1745-8.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, urzędujący w mieście Łabiszynie przy Rynku nr. 13, obwieszcza, że na dzień 29 września 1933 r. o godz. 9-tej przed południem w mieście Barcinie został wyznaczony opis nieruchomości majątku f-y Harsteinwerke Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Barcinie, powiat Szubin, a zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Barcin wkl. 148 i 34. W związku z powyższym, na zasadzie paragrafu 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionych nieruchomości lub jej przynależności.
Komornik w Łabiszynie.
6007 Zł. 1746-8.

PRZETARG.
W dniu 3 października br. o godzinie 10 odbędzie się w kasynie oficerskiej 52 p. p. w Bydgoszczy ulica Marszałka Pocha nr. 27 nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę siana dla oddziałów garnizonu Bydgoszcz, oraz w dniu 5 października br. o godzinie 10 w tym samym lokalu przetarg na dostawę ziemniaków także dla oddziałów garnizonu Bydgoszcz. Reflektanci zechcą zgłosić się w terminie poprzedzającym przetarg u kwaterymistrza 62 p. p. gdzie otrzymają wezwanie do składania ofert i zasięgną bliższych informacji.
Przewodn. Garn. Komisji Wspólnych Zakupów:
(—) Królikowski, major.
6012

Gospodarstwo rolne
ca. 300 mórg w pobliżu miasta Nowego z budynkami maszynowymi i młynem o sile wodnej ZARAZ DO WYDZIAŁAWIENIA. Informacji udziela: Danziger Freuhand-Aktiengesellschaft, Gdańsk, Langgasse Nr. 32, I. 6023

TORUŃ
Zobacz
„Kiermasz“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

NAFTA
silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994
Hurtownia
JAN KAPCZYŃSKI
Toruń. Brodnica.

Kredyt!
na asygnyaty na towary kolonialno-spożywcze i wina płatne i listopada. Aranzowski Toruń, Chelmińska. 6000

Toruńska
Piłnikarnia i Szlifiernia nacina tepe piłniki i ostrzy brzytwy, nożyce i t. p.
Hoffman, Toruń,
Piekary, 27, tel. nr. 638. 5809

Kalotechnika
Pierwszorządny
Gabinet Kosmetyczny
prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczyc, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbytn. owłosienia, brodawek, kurczaków i t. p. Długotrwałe przyćmianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
Toruń,
ul. Król. Jadwigi 5,
m. 3. 2945

Poszukuję
pokoju z fortepianem. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń. 5996

Ostrzeżenie:
Ostrzegam przed wynajęciem jakichkolwiek bądź ubikacji w moim domu, gdyż na takowe nie zezwalam. Józef Kuczkowski, Toruń, św. Katarzyny 3. 5999

Z dniem 1 października r. b. zacznie się ukazywać pod redakcją
Tadeusza Święcickiego i Leona Pomirowskiego
tygodnik literacko-społeczny
„PION“
p. t.
Cena przedpłaty w Warszawie i na prowincji
miesięcznie Zł. 2.— kwartalnie Zł. 5.—
zagranicą **miesięcznie Zł. 3.— kwartalnie Zł. 8.—**
Numer pojedynczy 50 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach, u sprzedawców gazet oraz w kioskach T-wa „Ruch“.
Numer okazowy zostanie przesłany każdemu, kto nadesłanie administracji pisma swój adres.
Redakcja i Administracja „PIONU“: Warszawa, Aleja Róż 2.
P. K. O. Nr. 18590 Warszawa.
5993 Telefon redakcji 9,24+00 Telefon Administracji 8,21+44.

DLACZEGO
piwo butelkowe kuntersztyńskie „z krawatem“ jest niedoścignione?
DLATEGO:
1. że wielokrotne mycie butelek ługiem oraz ciepłą i zimną wodą, bez użycia szcetek i bez dotknięcia butelek ręką ludzką podczas mycia, jest możliwe tylko na najnowocześniejszych maszynach, myjących i napełniających butelki zupełnie automatycznie;
2. że etykietowanie odbywa się mechanicznie bez użycia kleju, zapomocą maszyn przywiązujących — „krawat“ samoczynnie;
Nasze urządzenia do butelkowania jedyne w Polsce Zachodniej stanowią ostatnie słowo techniki i gwarantują maksimum higieny i czystości.
Dzięki użyciu najlepszych surowców, przy zastosowaniu nowoczesnych aparatów i urządzeń, oddajemy P. T. Konsumentom piwa jasne pełne, dubeltowe — („Marszałkowskie“) i słodowe („Karamel“) zawsze jednostajnej, wyborowej jakości, trwałe i zdrowe. 5792
Browar Kuntersztyń
Spółka Akcyjna Grudziądz.

Na sprzedaż
wielki ogród natychmiast do objęcia, oraz plac budowlany z ogrodem. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 6019

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe — Bydgoszcz, Przem. — wynajmę od 1. X. 33 r. Władysław „Dzień Pomorski“ Toruń. 5997

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskuteczna szybko i tanio
Firma „PEDAB“
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

TAPETY
Farby - Lakiery
Oliwa
5533 najtaniej
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica

Posadzki
Lastrico (Terrace)
w składach, kłatkach schodowych, korytarzach etc wykonuje najtaniej
M. Czarnicki i S-ka
w Poznaniu 5578
Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej. Tel. 643.

Samochody
ciężarowe do przeprowadki i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wysielane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909

20 zł. mies.
EXPRESS
KRONCZYŃSKI.
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

ŻELAZO
sztabowe i fasonowe
BEDNARKE
BLACHY
poleca 4783
P. TARREY, Toruń
Tel. 138. St. Rynek 23.

GRUDZIĄDZ
Pokaz ogrodniczy
w „Tivoli“

Zwracam Szanownemu Państwu Grudziądz i okolicy uwagę, że wystawiam partię drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, które na miejscu tanio sprzedam. Wystawione warzywa także sprzedam na miejscu i proszę o zamówienie warzyw na ziemię. Również proszę o zamówienia dostawy drzewek, krzewów i t. p. Wszelkie zamówienia przyjmuję na miejscu.
Z poważaniem
B. Nowacki,
Szkółka Okonin. 5875

Kurs tańców
się rozpoczął, przyjmuję jeszcze dalsze zgłoszenia. A. Różyńska, Grudziądz, Szkolna 11 m. 5. 1266

BYDGOSZCZ
Fabryczny
Dom Mebli
drzewnych i wysielanych, specjalność: Urządzenia mieszkalniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

Z powodu przeprowadzki
zniżone ceny
na wszystkie
walizy
i towary skórzane
Ginsburg, Gdańsk,
Kohlengasse 4. 6001

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 252 dnia 15 września 1933 wpisano firmę: Gdynskie Towarzystwo Komisowej Sprzedaży Owoców Południowych i Towarów Kolonialnych Spółka z ograniczoną poręką. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż owoców południowych i towarów kolonialnych na rachunek zlecających w szczególności zaś sprzedaż tych towarów w drodze publicznej licytacji na podstawie specjalnej koncesji, udzielonej w tym celu przez władze administracyjne, poza to zawieranie wszelkich innych interesów mających związek z głównym celem przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikami spółki są: Dr. Roman Naworol w Trzeboniu, pow. Wyrzysk, Jakób Tempel kupiec w Sopotach i Gustaw Bryłowicz, kupiec w Warszawie. Umowę spółkową zawarto 14 sierpnia 1933. Do zastępowania spółki uprawniony jest Jakób Tempel jednoosobowo, a pozostałym kierownicy każdy tylko łącznie z Jakóbem Templem.
6014
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zł. 1049

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 175 dnia 17 sierpnia 1933 r. wpisano firmę: Lajba Geszajt, sprzedaż i import owoców południowych, krajowych i towarów kolonialnych w Gdyni. Właścicielem firmy jest kupiec Lajba Geszajt w Gdańsku. 6016
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zł. 1053

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 177 dnia 17 sierpnia 1933 wpisano firmę: Inż. Marcełi Wardecki Budowa ogrzewań centralnych i wszelkich urządzeń zdrowotnych w Gdyni. Właścicielem firmy jest inżynier Marcełi Wardecki w Gdyni. 6017
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zł. 1052

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 173 dnia 9 sierpnia 1933 wpisano firmę: „Polfisk“ Herman Mathiesen w Gdyni. Właścicielem firmy jest Herman Mathiesen, kupiec w Gdyni. 6018
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zł. 1051

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 247 dnia 9 sierpnia 1933 wpisano firmę: Ejgil Johansen Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest eksport i import towarów wszelkiego rodzaju. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem firmy jest kupiec Marius Jorgensen z Gdańska. Umowę spółkową zawarto 19 lipca 1933. Organem spółki jest „Monitor Polski“.
6015
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zł. 1050

„Stała okazja“
Bydgoszcz, Gdańska 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterię, porcelanę, kryształ, maszyny do pisania i szycia, radia, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

Sypialki
kanapy, krzesła, komody, wanny, centryfugi, futra, zegary, obrazy, maszyny do szycia i pisania, porcelana, piece kąpielowe, gazowe, przenośne, aparat „Lux-preno“ itp. sprzedaje tanio
„Stała Okazja“
Bydgoszcz, Gdańska 10, 5266) telefon 1930.

Meble
wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach
M. Zamorowska
Bydgoszcz, Stary Rynek 20. P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodne warunki spłaty. 4668

Rowery
maszyny do szycia najtaniej Wasielewski Bydgoszcz, Dworcowa 41. 5624

GDYNIA
Bona - pielęgniarzka
z bardzo dobrymi świadectwami i kilkoletnią praktyką poszukuje posady do dzieci. Łask. zgłoszenia do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. 89. 6006

Gospodyni - Kucharka
z dobrymi świadectwami, długoletnią praktyką szuka posady. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. 349. 6006

Bufetowy
rutynowany z dobrymi referencjami, dobrze reprezentujący się przyjmuje zaraz. Zgłoszenia osobiste. — Restauracja dworcowa, 6010 Tezew.

GDĄŃSK
Polskich
korepetycji i konwersacji poszukuje młody kupiec dla uzupełnienia wiadomości w języku polskim; oprócz tego lekcji księgowości i stenografii. Oferty podać do ekspedycji Gazety Gdańskiej pod nr. 1300. 6004

Pensjonal
„Stella Maris“
w Orłowie Morskim, pod Gdynią, stacja Kolejki Orłowo, tel. nr. 9146. Przystanek autobusowy; poczta, wynajmuje pokoje umebowane od 20 zł. mies.

Oliwa.
Duży — dobre umeblowanie pokój na parterze, tuż koło stacji tramwajowej od 1. X. do wynajęcia
Dr. wa H. Katke
am Schloßgarten 15. 6004

Selegramy

z ostatniej chwili

Hołd kawalerji polskiej prochom wielkiego króla

Wspaniałe uroczystości dla uczczenia wiekopomnych zwycięstw
Jana Sobieskiego odbędą się w Krakowie

Kraków, 26 9 (PAT). Zapowiadany na 6 października dla uczczenia wiekopomnych zwycięstw Jana Sobieskiego obchód narodowy w Krakowie USWIETNIONY OBECNOSCIA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, będzie podniosła manifestacją armji i społeczeństwa na cześć bohaterskiego króla i oręża polskiego.

Program uroczystego obchodu opracowany przez władze wojskowe obejmuje w części kulturalnej WIELKĄ REWJĘ 12-tu PULKÓW KAWALERJI NA BŁONIACH KRAKOWSKICH.

W piątek 6 października we wczesnych godzinach rannych poszczególne pułki kawalerji przejdą przez centrum miasta, kierując się na Błonia. O oznaczonej godzinie przed rewją Marszałek Piłsudski przyjmie raport od dowódcy całości kawalerji gen. dyw. Dreszera, poczem odbędzie się defilada w której wezmą udział następujące pułki kawalerji: — 1 pułk szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego odznaczony orderem Virtuti Militari z Warszawy, 7 pułk ułanów, odznaczony orderem Virtuti Militari z Mińska Mazowieckiego; 15 pułk ułanów, odznaczony orderem Virtuti Militari z Poznania, a dalej 3 pułk ułanów, 8 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowa, pułki ułanów 17 i 20 im. Króla Sobieskiego, 24 p. ułanów oraz pułki strzelców konnych: 1, 4, 5 i 10.

Po skończonej defiladzie Pan Prezydent RP i Marszałek Piłsudski odjadą na Wawel do katedry. Obaj dostojnicy udadzą się następnie do grobów królewskich przed sarkofag króla Jana Sobieskiego, gdzie w obecności Pana Prezydenta p. Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu wyższych wojskowych, złożą hołd prochom wielkiego króla. W tym momencie zabrzmie dzwon Zygmunta i uderzą dzwony we wszystkich kościołach krakowskich, a baterie ciężkich dział oddadzą 21 strzałów armatnich.

Podczas uroczystości na Wawelu ustawione będą przed katedrą 4 szwadrony honorowe pułków jazdy, odznaczone Virtuti Militari w tem szwadron pułku ułanów im. Sobieskiego. — W dniu obchodu po uroczystościach

1000-funtowy banknot Lindbergha w rękach międzynarodowych oszustów

Bruksela, 26. 9. (Pat). Belgijska policja ma do czynienia z niezwykle tajemniczą sprawą. Mianowicie aresztowano w Brukseli dwóch międzynarodowych oszustów Mojżesza Frostiga i Berka Berkowicza, u których znaleziono banknot 1000 funtów szterlingów, rozpoznany przez bank angielski, jako ten, który pułk Lindbergh wręczył swego czasu bandytom na okup za swego porwanego syna.

Policja francuska, zajmująca się również tą aferą, ma na podstawie dokonanych w Belgji odkryć aresztować współnika wyżej wymienionych oszustów z pochodzenia Francuza, który przybył przed kilku miesiącami z Chicago.

Szpiegostwo niemieckie na angielskich manewrach

Paryż 26 9 (PAT) Dzienniki podają, że władze niemieckie specjalnie interesowały się manewrami angielskiej floty morskiej i powietrznej, odbywającymi się na północno-wschód od Szkocji. Według doniesień dzienników, parowiec niemiecki znajdował się w pobliżu angielskich statków, których zadaniem było bombardowanie morskiej bazy Elie. Z pokładu tego parowca podobno przesyłano sprawozdania z manewrów angielskich przy pomocy radja.

wieczorem w sali teatru im. Juliusza Słowackiego, generał Wieniawa Długoszewski wygłosi odczyt historyczny.

W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta odbędą się koncerty 12-tu orkiestr ułańskich.

Wieczorem o godzinie 22,30 Pan Prezydent RP wyda raut na zamku królewskim.

Pułki kawalerskie, które wezmą udział w rewji na Błoniach, wyruszyły już z miejsc

swych postojów i są obecnie w drodze do Krakowa. Pułki ułanów poszczególnych garnizonów centralnej i zachodniej Polski podążają marszem konnym do Krakowa. Niektóre z nich, jak 15 i 17 przebędą tam i z powrotem drogę około 800 klm. Pułki kawalerskie rozmieszczone będą w okolicy Krakowa we wszystkich gminach powiatu krakowskiego. Podczas pobytu ułanów odbędą się zabawy ludowe.

Gdzie wiatry poniosą?

Siedem balonów kulistych wystartowało do zawodów o puchar płk. Wańkowicza

Warszawa, 26. 9. (Pat). Wczoraj o godzinie 10 rano, jako w wigilję święta 2-go Baonu Balonowego nastąpił w Jabłonie start siedmiu balonów wolnych o puchar pułk. Wańkowicza. Wystartowali por. Foltński z por. Blochem na balonie „Poznań”, por. Kasprzycki z por. Brenkiem (obaj z Torunia) na balonie „Kraków”, por. Pomaski z por. Januszem na balonie „Warszawa” pł. Piotrowicz z por. Stenclem na balonie „Hel”, por. Zakrzewski na balonie

„Gniezno”, por. Łażniewski z por. Ptasimskim na balonie „Jablonna” i por. Filipowski z por. Mikulskim (obaj z Torunia) na balonie „Lwów”.

Balony, pędzone wiatrem odleciały w kierunku północno-zachodnim z szybkością 30 do 40 km na godzinę. Wszystkie balony mają pojemność 750 metrów sześci. z wyjątkiem „Gniezna”, który ma 400 m. sześci. pojemności.

Pięć pytań

Ostatnia faza procesu o zabójstwo Chudzika

Sanok, 26. 9. (PAT). Rozprawa o zabójstwo Chudzika przeszła ostatnią fazę.

Wczoraj o godz. 9,30 rozpoczęły się narady sądu nad pytaniami, które mają być postawione sędziom przysięgliem. Sąd postanowił przedstawić pięć pytań głównych w sprawie określenia winy Romana Jajki, Stefana Stankiewicza i Bolesława Drewnińskiego. Nad pytaniami temi wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos obrońcy, stawiając dodatkowe pytania. Dyskusja trwała około godziny.

O godz. 10,30 sąd udał się na naradę. Po zeradzie, trwającej półtorej godziny sąd przystąpił do dalszych obrad.

Na wstępie przewodniczący ogłosił, że postanowiono odrzucić wnioski obrońców co do postawienia dodatkowych pytań z art. 22, gdyż przewód sądowy nie dostarczył w tym kierunku dostatecznych materiałów. Następnie przewodniczący odczytał pytania.

Widmo tragicznej śmierci śp. Tadeusza Hołówki

Piąty dzień procesu samborskiego

Sambor 26 9 (PAT). Wczoraj w piątym dniu rozprawy zeznawali dalsi świadkowie. — Świadek Fuks który w dniu, w którym dokonano morderstwa, zauważył że z willi SS Służebniczek wypadło dwóch osobników, którzy pobiegli w kierunku łaźni i gdy przebiegali koło Fuksa, ten słyszał, jak jeden z nich powiedział: Prędzej biegnijmy do kina. Następnie zeznawał świadek Ogródnik. Zeznaje on o tem, jak dostarczono rewolwer Baranowskiemu następnie jak wręczono go Kryśce.

Po zarządzonej przerwie zeznaje świadek Teodor Munia, będący pod śledztwem za przynależność do UON. Świadek ten był jed-

nym z ogniw w przechodzeniu rewolweru od Hnatowa i z powrotem. Świadek zaprzeczył, jakoby słyszał coś o zamachu na Hołwkę. — Również zaprzecza pewnym faktom, o których zeznawał poprzednio. Zasłaniając się tem że do tych rzekomo zeznań zmusiła go policja Ogólne zainteresowanie budzi świadek oświadczeniem, że Hnatow miał mu oświadczyć, że jest konfidentem tajnego policjanta Szulca.

Ponieważ świadek zeznaje ciągle sprzecznie z zeznaniami Ogródnika i z tem, co oświadczył poprzednio, przewodniczący, prokurator i obrońca zrzekają się dalszego przesłuchania świadka.

Zbrodnicza agitacja „ludowców” wydała obfity plon

Krwawe zajścia w Nowym Targu

Nowy Targ, 26. 9. (Pat). W dniu 24 bm. Stronnictwo Ludowe zwołało w Nowym Targu nielegalne zgromadzenie, w którym wzięło udział około 1000 osób z okolicznych wiosek.

Zgromadzeni udali się tłumnie pod starostwo, domagając się zwolnienia z aresztu zatrzymanych z polecenia prokuratora w dniu poprzednim kilku członków stronnictwa. Wyłoniona delegacja starosta przyjął i oświadczył, że przytrzymanym mogą być zwolnieni najwcześniej w dniu 25 bm., tj. po porozumieniu się z prokuratorem. Jed-

nocześnie starosta zażądał od delegacji rozwiązania zgromadzenia.

Mimo to po wyjściu delegacji tłum w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie, obrzucając budynek starostwa kamieniami i usiłując wyważyć bramę. Gdy publiczne wezwanie zastępcy starosty do rozejścia się nie odniosło skutku, wkroczyła policja, która pałkami tłum rozpedziła.

W czasie akcji policja była atakowana kamieniami i kijami, w rezultacie czego kilku policjantów zostało kontuzjowanych.

Podczas patrolowania miasta jeden z pa-

Puchar Gordon-Benneta wrecony zostanie naszym lotnikom 1. października

Nowy Jork, 26. 9. (Pat). Polonja chi-cagowska zawiązała ogólnonarodowy komitet przyjęcia lotników Hynka i Burzyńskiego z okazji wręczenia im pucharu Gordon-Benneta.

Uroczystość wręczenia pucharu por. Burzyńskiemu i kpt. Hynkowi odbędzie się 1 października na wystawie światowej w Chicago, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

„Polonia” w Stambule Linja Konstanca — Haiffa budzi powszechne zainteresowanie

Stambuł, 26. 9. (PAT). Wczoraj przybył do Stambułu polski statek „Polonia”. Jest to pierwszy parowiec pasażerski zawiązujący pod polską banderą do brzegów Bosforu i Złotego Rogu.

Kapitan i oficerowie „Polonji” zaraz po przybyciu złożyli wizytę ambasadorowi Rzeczypospolitej Polskiej p. Potockiemu oraz konsulowi generalnemu w Stambule p. Wegnerowi. Delegacja turystów pod przewodnictwem kapitana statku Stankiewicza udała się do Hajdar Paszy i wybrzeżu azjatyckiem, celem złożenia wieńca na grobie generała Langiewicza.

Nowa linja morska Konstanca — Haiffa, inaugurowana obecnie przez „Polonję” budzi powszechne zainteresowanie, tembardziej że wielkość i komfort statku przewyższa znacznie urządzenia innych statków, kursujących na tej samej linji.

Rewizje w niemieckich księgarniach Bydgoszczy

Policja bydgoska, na zarządzenie władz grodzkich, przeprowadziła onegdaj rewizje w kilku niemieckich księgarniach w Bydgoszczy konfiskując kilkanaście książek i broszur o treści antypaństwowej. M. in. policja skonfiskowała sprowadzoną do Polski bez debitu Hitlera „Mein Kampf”.

Z kolei zeznawał starszy przewodnik Policji Mydel. Zeznania jego nie specjalnie nowe go do sprawy nie wnoszą.

Następnie po zeznaniach dwóch biegłych znawców broni, zeznawał świadek Stefanowicz. Świadek odmawia odpowiedzi na pytanie, dotyczące bliźszego sprecyzowania różnicy, jakie zachodziły w poglądach politycznych między nim a oskarżonym Baranowskim. Świadek zeznaje, iż zwrócono na niego podejrzenie, że jest konfidentem policji. Również przez długi czas nie wiedział, kto takie podejrzenie rzucił i przekonany jest, że nie kto inny, jak Baranowski. Świadek i Baranowski byli sądeni w Pradze przez sąd OUN. Świadek dostał wówczas nagane a jaki wyrok zapadł na Baranowskiego nie wie. W roku 1929 wyjechał na Ukrainę. O celu wyjazdu świadek nie chce mówić. Rozprawa zakończyła się o godz. 16.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 50 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
przeplisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętniki, Toruń, ul. Montuski 26, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grelsmann,
Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górecki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6,
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroski, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław,
ul. Salankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawactwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”,
„Gazeta Mogileńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Świdwiński”, „Dziennik
Kujawski”.
Nakładem i ozelenkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 2,50 zł
z odnośnieniem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnieniem 2,80 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie